

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 125 (11 461)

Poznań, poniedziałek 29 czerwca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

W 25 ROCZNICĘ POZNAŃSKIEGO CZERWCA 56

Stąd upomniano się po raz pierwszy o prawo do ludzkiej godności

TELEGRAM JANA PAWŁA II DO UCZESTNIKÓW UROCZYSTOŚCI W POZNANIU

27 i 28 czerwca 1981 stały się doniosłymi datami we współczesnej historii Poznania. W dniach tych po 25 latach, uczczone wreszcie, tak jak tego wymaga narodowa historia, tragiczny protest robotniczy z Czerwca 1956.

Odbyło się wiele podniosłych uroczystości i spotkań.

NAUKOWCY I RADNI O CZERWCU

27 czerwca o godz. 9 w Collegium Minus UAM rozpoczęła się sesja naukowa zorganizowana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Komitet Porozumiewawczy Środowisk Twórczych w Poznaniu pn. „Poznański Czerwiec 1956 w świetle nauk społecznych”. Wygłoszono referaty: „Plan 6-letni a warunki bytowe mieszkańców Poznania i Wielkopolski” (prof. B. Gruchman), „Tło ekonomiczno-społeczne strajków w Zakładach H. Cegielskiego w czerwcu 1956” (prof. Z. A. Zechowski), „Poznański Czerwiec 1956 w relacjach uczestników — interpretacja socjologiczna (prof. A. Kwilecki), „Rola prawników w procesach poznańskich” (doc. J. Sadowski), „Udział socjologów w procesach poznańskich” (dr L. Łukasiewicz), „Społeczne i polityczne znaczenie Poznańskiego Czerwca 1956” (prof. J. Zieliński).

Na godz. 11 w Sali Białej Urzędu Miejskiego zwołano na została XIX nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej. O tragicznych wydarzeniach Czerwca 1956, ich wymiarze społecznym i historycznym mówił prof. dr Jarosław Maciejewski z UAM. Na sesji tej wystąpił także wicepremier Jerzy Ozdowski. Podkreślił bohaterstwo ludu Poznania. Przyczynami tragedii czerwcowej była biedna wizja rozwoju Polski, odsuwającej człowieka na daleki plan, było traktowanie narodu przez władze przedmiotowo. Poznań jest ojcem Sierpnia 80 — tu lud po raz pierwszy w najnowszych naszych dziejach przemówił mocnym głosem protestu. Nauki z Czerwca to teza, że dzisiaj musi obowiązywać dialog, braterskie zbliżenie i porozumienie Polaków. Wicepremier w imieniu rządu złożył podziękowanie Poznańowi za to, co dla kraju w Czerwcu 56 uczynił.

Następnie MRN podjęła rezolucję z okazji 25 rocznicy Czerwca 1956 składając hołd poległym w tych pamiętnych wydarzeniach i stwierdzając, że czerwiec 56 „to następstwo niełeczenia się z głosem klasy robotniczej i jej uzasadnionymi żądaniami poprawy warunków życia i pracy”.

NA TABLICY PRZY WPK NAPIS: „ROZSTRZELANO MOJE SERCE W POZNANIU”

Także o godz. 11 przed siedzibą Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego przy ul. Gajowej odbyło się odsłonięcie tablicy oraz msza



Plac Adama Mickiewicza podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poznańskiego Czerwca 1956.
Fot. „Głos” — R. Królak

św. połączona z poświęceniem tablicy i sztandaru „Solidarność” WPK. Poznańscy tramwajarze w 1956 roku szli w pierwszych szeregach robotniczej manifestacji. Na tablicy widnieje napis: „Lecz zbryzgano moim sercem i bruk się wzdryma powoli Krew nie płynie już już tylko skrzep Rozstrzelano moje serce w Poznaniu. K. H. Łakowiczówna. Pracownikom komunikacji miejskiej w 25 rocznicę tragicznych wydarzeń czerwcowych załoga WPK. Poznań 28 czerwiec 1981”.

O godz. 13 w Domu Kultury HCP otwarta została wystawa „Czerwiec 1956 w malarstwie, rzeźbie i grafice”. Swe prace obrazujące tragedię Czerwca pokazało 5 poznańskich artystów-plastyków: J. Gosławski, J. Hofman, B. Kurka, S. Mrowiński i K. Skoczylas.

PRZED BRAMĄ DO ZNTK...

O godz. 15 na ul. Robotniczej przed wejściem do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego odbyło się odsłonięcie tablicy oraz msza św. połączona z poświęceniem tablicy i sztandaru „Solidarność” ZNTK. Załoga tej fabryki w 1956 roku była obok „Cegielskiego” głównym organizatorem robotniczego protestu. Na tablicy widnieje napis: „Cierpień za słowa: „Godności i Chleba”. Pracownikom ZNTK uczestnikom wydarzeń czerwcowych 1956 Solidarność 28 VI 1981”.

„STĄD UPOMNIANO SIĘ PO RAZ PIERWSZY O PRAWO DO LUDZKIEJ GODNOŚCI”

O godz. 18 rozpoczęła się główna uroczystość tego dnia. Przy zbiegu ulic Hetmańskiej i noszącej od niedawna nową nazwę ulicy 28 Czerwca 1956 zebrały się ogromne rzesze ludzi. Obecne były delegacje z całego kraju. Stalowe rusztowania były tłem dla wielkiej krzyża i polowego ołtarza. Ponad ludzką rzeszą niesły się

słowa wypowiedziane przez aktorów wierszy o ojczyźnie, o cierpieniach i zwycięstwach Polaków. Niosły się pieśni religijne.

Metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski dokonał poświęcenia odsłoniętych dwóch tablic. Na tablicy obok Fabryki Lokomotyw i Wagonów, której pracownicy rozpoczęli czerwcowy protest, widnieje napis: „28 VI 1956—28 VI 1981. W 25-tą rocznicę robotniczego protestu pracowników Fabryki Wagonów dla pamięci żyjącym a ku przestrożce potomnym wyrazy hołdu bohaterom Czerwca składa NSZZ „Solidarność” Fabryki Lokomotyw i Wagonów.” Natomiast na tablicy przed wejściem głównym Cegielskiego jest napis: „Stąd upomniano się po raz pierwszy o prawo do ludzkiej godności. W 25-rocznicę Poznańskiego Czerwca Cegielszczacy.”

Przechodząc obok szpitala HCP ksiądz kardynał błogosławił chorych.

W głównej uroczystości na ulicy Hetmańskiej udział wzięli m. in. wicepremier Jerzy Ozdowski oraz I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Skrzypczak.

Rozpoczęła się msza św. Metropolita poznański ks. arcybiskup Jerzy Stroba, który celebrował mszę odczytał przysłały na jego ręce telegram z Watykanu od Ojca św. Jana Pawła II: „Niniejszym słowem pragnę dać wyraz mojemu duchowemu współczuciu i solidarności z wami, którzy mieli odwagę upomnieć się o poszanowanie praw człowieka i zapłacić za to najwyższą cenę. Krew polskich robotników, przelana na ulicach Poznania, razem z krwią tyłu Polaków i Polek, którzy złożyli życie na ołtarzu Ojczyzny i Kościoła, niech będzie dla wszystkich moich Ro-

daków znakiem i wezwaniem do odwagi i odpowiedzialnego zespolenia się wokół najwyższych wartości, wokół człowieka, jego godności, wokół Narodu, Ojczyzny, jej teraźniejszości i przyszłości. Chciejmy to szczególne dziedzictwo wiary, pracy, walki i krwi naszych ojców i braci, które żyje we współczesnych pokoleniach, pieczołowicie, z troską, ustawicznie odnawiać, rozwijać i przekazywać młodym pokoleniom. Wszystkim uczestnikom poznańskich uroczystości udzielam z serca papieskiego błogosławieństwa.

Jan Paweł II papież KARDYNAŁ F. MACHARSKI — CZY MOŻE HISTORIA PŁYNAĆ PRZECIW PRĄDOWI SUMIENIA?

Homilię wygłosił ks. kardynał Franciszek Macharski, który powiedział: Czy może historia płynąć przeciw prądowi sumienia? Nie powinna, ale może. Zebrał się w tym miejscu dlatego, że człowiek, robotnik, Polak postanowił zawrócić nurt historii, która płynęła przeciwko prądowi sumienia. Fałszywym nurtem historii człowiek świadomy siebie, swojej godności, świadomy tego z jakiej ziemi wyrósł, zastawił drogę samemu sobie. Jesteśmy tu po to, że tak było, i jesteśmy tu po to, aby tak więcej nigdy już nie było. Wiemy co to znaczy sobą zahamować fałszywy bieg historii. I dlatego chcemy oddać hołd wielkiej mocy naszego narodu, który nie pogodził się ze swymi klęskami. Nie zapomnieliśmy ludu tej wielkopolskiej ziemi, że został posłany, aby czuwać, gdy przyjdzie wielka godzina historii. Wielka godzina historii wybiła też w sierpniowych dniach ubiegłego roku. I oto nie polala się więcej polska krew. Bo na spotkanie ludzi — ludzie wyszli do rozmowy. Z tego miejsca przed 25

Zakończenie Wojewódzkich Konferencji
PZPR w Poznaniu i Koninie

Program partii rodzi się w działaniu jej członków

POZNAŃ

INFORMACJA WŁASNA

W piątek około godziny 19 zakończyła się w Poznaniu trwająca od środy Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Oto relacja z trzeciego dnia obrad. Na forum Konferencji głos zabrał członek Biura Politycz-

nego sekretarz KC PZPR, Tadeusz Grabski. W swym wystąpieniu dokonał oceny przebiegającej w partii kampanii. Podkreślił jej osiągnięcia (ożywienie ognia partyjnych, zgłaszanie cennych propozycji i inicjatyw, odradzanie się au-

Dokończenie na str. 2

KONIN

L. CIUPA

I SEKRETARZEM KW

INFORMACJA WŁASNA

295 delegatów reprezentowało 35-tysięczną organizację partyjną Konińskiego na IV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Obrady — na które przybyli: członek Biura Politycznego KC — Tadeusz Grabski, zastępca kierownika Wydziału Socjalno-Zawodowego KC — Jerzy Misiewicz oraz minister energetyki i energii atomowej — Zbigniew Bartosiewicz rozpoczęły się w sobotę o godzinie 9.

Po powołaniu prezydium konferencji, rozstrzygnięte zostały sprawy proceduralne — porządku i regulaminu obrad, wybór komisji roboczych, liczb członków i zastępców członków KW oraz Komisji Kontrolno-Rewizyjnej.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat Egzekutywy KW PZPR, wygłoszony przez dotychczasowego I sekretarza KW — Lecha Ciupę. Przedstawiając analizę przyczyn kryzysu, jaki przeżywa Polska, stwierdził on, że nie tkwią one w socjalizmie, ale w jego deformacjach oraz łamaniu ideologicznych zasad partii. Mając na uwadze dobro kraju i narodu, musi ona teraz znaleźć odpowiedź na pytania, stawiane w sprawie przyszłości socjalistycznej ojczyzny. Musi to czynić także konińska organizacja. W ciągu minionych 10 miesięcy odeszła tu z partii co dziesiąty robotnik i rolnik. Szkoda wielka, że stracili oni wiarę w możliwość odrodzenia się PZPR. Zmiany kadrowe w Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej pozwoliły zintensyfikować działania związane z nurtem rozliczeniowym; zakończono wiele spraw szczególnie bulwersujących opinię społeczną.

Teraz organizacje PZPR odzyskują równowagę, czują się coraz bardziej odpowiedzialne za to co dzieje się w ich środowiskach. Zaczynają skutecznie dawać odpór rozchwianiu ideologicznemu w swych szeregach, podejmują walkę polityczną z obcymi poglądami, kierując uwagę na pokonywanie bieżących trudności w życiu kraju. Znana jest jego sytuacja gospodarcza, także zła i w Konińskim. Do załatwienia pozostają tutaj setki spraw, nade wszystko tych, które decydują o warunkach życia ludności. I to jest doraźny program działania.

W dyskusji, w której uczestniczyło 43 mówców, zdecydowanie przeważały głosy w sprawach najważniejszych dla przyszłości, dla prób wyjścia z kryzysu. Koncentrowano uwagę na tym co niezwłocznie trzeba zrobić, aby podźwignąć gospodarkę.

Członkowie PZPR — mówiono — nie chcą być biernymi obserwatorami poczyną partii. Jeszcze niedawno głos krytyki, nawet we wszechmiar słusznej, był głosem wołającym na puszczy, bo centralne kierownictwo uważało, iż z góry lepiej widać co się dzieje w kraju. Pytano zatem, czy konińska organizacja partyjna mogła — mimo wszystko — działać bardziej ofensywnie? A jeśli, jak się na ogół okazywało, nie mogła — to teraz musi. I trzeba pamiętać, że tylko silna władza zdolna będzie wykonać umowę społeczną.

Mieszkańcy Konińskiego chcą stabilizacji życia, spokoju i ładu. Odpowiedzialność za przyszłość kraju — wskazywano — jest w równej mierze zbiorowa co indywidualna. Zapro-

Dokończenie na str. 2

Na Warszawskiej Konferencji PZPR I sekretarzem KW wybrano S. Kociółka

(PAP) W Warszawie obradowała Konferencja Programowo-Wyborcza Warszawskiej Organizacji PZPR. Uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, członkowie Biura Politycznego KC: sekretarz KC Stefan Olszowski i Zygmunt Wroński.

W imieniu Egzekutywy występującego Komitetu Warszawskiego referat wygłosił I sekretarz KW Stanisław Kociółek. Decyzje polityczne, które zapoczątkowały nową politykę w partii, podjęte zostały dopiero na V i VI Plenum KC. Sto-

leczna organizacja partyjna — wskazał S. Kociółek — przyjęła je z całkowitą aprobatą. Odpowiedzieliśmy się jednoznacznie na nakreślonym na VI Plenum kierunkiem socjalistycznej odnowy.

W czasie dyskusji głos zabrał S. Kania. Stwierdził m. in.: Jestem przekonany o tym, że istnieją wszelkie podstawy do wysokiej oceny osoby towarzysza Kociółka, prawości jego charakteru, odwagi, ideowości i niezwyklej wręcz zarliwej działalności w stałym kon-

Dokończenie na str. 4

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Wybrano Egzekutywę i Sekretariat

(PAP) Na pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji zebrał się 27 mem. KW PZPR w Kaliszu. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KW Bogdan Gawroński, były sprawy organizacyjne oraz omówienie kierunków pracy instancji w okresie poprzedzającym IX Zjazd partii. Podczas posiedzenia wybrano czterech sekretarzy KW. Funkcje te powierzono: Sylwestrowi Kaczmarskiemu, dyktatorowi L.O. w Kępnie, Henrykowi Kostrzewie, kierownikowi produkcji w Wytwórni Urządzeń Komunalnych „WUKO” w Kaliszu, Henryko-

wi Magajowi, naczelnikowi miasta i gminy Krotoszyn, Jackowi Ratajczakowi, dotychczasowemu sekretarzowi KW PZPR. Dokonano również wyboru 25-osobowej Egzekutywy KW. Powołano 8 komisji problemowych KW.

Wcześniej ukonstytuowały się władze Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej oraz Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącym WKKP został Władysław Turek, emeryt z Kępna, a przewodniczącym WKR — Ryszard Górkiwicz, naczelnik Urzędu Poczto - Telekomunikacyjnego w Międzybórz.

Dokończenie na str. 4

Zakończyły się Wojewódzkie Konferencje PZPR

Poznań

Konin

Dokończenie ze str. 1

tentycznej demokracji). Zwrócił też uwagę na pewne niebezpieczeństwa — rozbicie ideowe, formalizowanie procesów demokratyzacyjnych, naruszanie dyscypliny partyjnej, krytykę dotychczasowego dorobku PRL, na zakłócanie ładu i porządku, wystąpienia an tyradzieckie, paraliżowanie działania kadr kierowniczych. Na nastroje społeczne — podkreślił — wpływa też stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza. Niezwykle ważne dla jej poprawy jest zwiększenie wydobywa węgla.

Ożywiona wymiana zdań wywołała na konferencji przedstawienie założeń i linii politycznej powołanego niedawno Poznańskiego Forum Komunistów. Do omawiałego to zagadnienia Jana Majerczaka delegaci kierowali wiele pytań i wątpliwości. Postanowiono wy mianę zdań związaną z tym tematem przesunąć na inny termin, w czasie spotkania wszystkich zainteresowanych.

W późnych godzinach wieczornych, przeprowadzono akt głosowania do KW PZPR, do Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, a także na delegatów, którzy reprezentować będą poznańską organizację partyjną na IX Zjeździe. Wyniki wyborów ogłoszono w piątek (listę delegatów na Zjazd publikujemy poniżej).

Wobec przedłużających się obrad, a także w związku z koniecznością dokładnego przeanalizowania nowego składu władz partyjnych — przyjęto propozycję I sekretarza KW PZPR — Edwarda Skrzypczaka, aby pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego na którym powołana została Egzekutywa i Sekretariat, przesunąć na termin późniejszy.

Następnie delegacja uczestników Konferencji złożyła kwiaty pod pomnikiem Ofiar Poznańskiego Czerwca.

Elementy zawierające ocenę poznańskiej Konferencji zawarł w wystąpieniu podczas dyskusji sekretarz Wojewódz-

kiego Zespołu Zjazdowego — Michał Karoński. Podkreślił, że chociaż wszyscy domagali się demokratycznych wyborów, to jednak delegaci nie potrafili się ustrzec od partykularyzmów.

Na zakończenie dyskusji — w której wielokrotnie powracały sprawy gospodarcze, problemy z jakimi na co dzień boryka się rolnictwo i wieś (w tym również terenowe instancje partyjne), konieczność intensywnego działania w sferze

zdeologii i porządkowania spraw wewnętrznych partii — głos zabrał Edward Skrzypczak. Odrodzenie partii — stwierdził między innymi — widzę nie w dobrej woli a w zmianie struktur. Przedłożył też oceny i wnioski wynikające z analizy społeczno-gospodarczej. Za problem najpilniejszy uznał konieczność przewartościowania trendu w gospodarce, tak aby wywołać poprawę sytuacji zaopatrzeniowej. Równie pilna sprawa jest

sprawne przeprowadzenie zniw.

Oceniając przebieg obrad powiedział między innymi: — Konferencja potwierdziła, że stać nas na bojowość. Chodzi o to, by przejawiała się ona nie tylko w poczynaniach proceduralnych, ale i merytorycznych. Bowiem nie ściśle trzymanie się formuł jest najważniejsze — a cel działania i skutki.

Na zakończenie zwrócił się ze słowami podziękowania za trudną pracę w niezwykle

skomplikowanej sytuacji — do uczestniczącego I sekretarza — Jerzego Kusiaka. Długotrwałymi oklaskami i wiązankami kwiatów podziękowali mu też delegaci.

Ponad 800 zgłoszonych na konferencji wniosków stanowiło materiał do przygotowania uchwał. Podjęto dwie: „W sprawie IX Zjazdu PZPR” oraz „W sprawie bieżących zadań instancji wojewódzkiej.”

Odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończono obrady. (tem)

Dokończenie ze str. 1

ponowano, aby hasło „Polacy potrafia” ustąpiło miejsca innemu — „Polacy muszą”.

Gospodarka powinna rozwijać się równomiernie na mocnych fundamentach rolnictwa, górnictwa i energetyki. Właściwie rolnictwo było głównym tematem dyskusji. W licznych wystąpieniach obnażone zostały jego słabe strony. Odpowiedzialności za nie na ogół nie ponosi rolnik. Czas skończyć z doraźnymi rozwiązaniami, program rozwoju rolnictwa musi być niepodważalny i trwały. Wiesz konińska wymaga szczególnej opieki, zainteresowania i wsparcia. Samym pięknym słowem nikt wiary już nie da. W parze z nim muszą iść konkretne rozwiązania najbardziej dokuczliwych obecnych problemów.

Wiesz czeka nie tylko na wiek sześć dostawy środków produkcji. Równie niecierpliwie czeka na spełnienie innych obietnic choćby związanych z wykorzystaniem ziemi. Opieszałe przebiega rekultywacja gruntów, pokopalnianych denerwuje rolników sposób zatłuwiania wywłasczeń i odszkodowań.

W konińskim rolnictwie nie wszystkie możliwości są w pełni wykorzystane. Trzeba po nie sięgać i powiedzieć rolnikowi na co może liczyć, obietnicami ludzi nie wolno. Nie powinno być skrawka ziemi, które uprawiane lub leżące odłogiem. Jest to jak mówiono — po prostu zwyczajne przestępstwo. Do tegorocznych zniw należy się szczególnie przystosować, aby przypadkiem nie być bezradnym wobec klęski urodzaju.

Wspólnym tematem wystąpień były też sprawy górnicze i energetyki. Trzeba o nie być jak najbardziej świadomym, choćby dlatego, że od kilku lat węgla dowozić trzeba

zapewniając lepszą ochronę zdrowia społeczeństwa. Czekają także na stworzenie właściwych warunków oświaty.

Nie brakowało w dyskusji i głosów podważających celowość ciągłych się w nieskończoność dyskusji. Bardzo chętnie i długo mówią teraz każdy o polityce, mniej natomiast skory jest do rozważań o robotnicie. A za to trzeba się po prostu jak najszybciej zabrać. Konieczne jest także zakończenie rozliczania osób, które doprowadziły Polskę do tak dramatycznej sytuacji, a wy-

korzystując stanowiska — osiągały korzyści materialne. Zaproponowano, aby odebrać im wszystkie odznaczenia państwowe, gdyż nie są ich godni.

Szczególną cenę ma teraz partyna inicjatywa oraz aktywność. W tym kontekście oceniano środki masowego przekazu, które zdaniem niektórych dyskutantów — nie są jeszcze nośnikiem rzetelnych informacji. Po okresie propagandy sukcesu, popadły w proga gandy klęski.

Goście konferencji — przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego zabawnili, że w sojuszu z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą chcą uczestniczyć w realizacji programu wyprowadzenia socjalistycznej ojczyzny z kryzysu. W dyskusji głos zabrał także Tadeusz Grabski (omówienie wystąpienia zamieszczamy poniżej).

Konferencja wybrała 95 członków Komitetu Wojewódzkiego, 27 zastępców członków KW i 57 członków Komisji Kontrolno-Rewizyjnej. W tajnym głosowaniu funkcję I sekretarza KW ponownie powierzono Lechowi Ciupie (był on jedynym kandydatem, otrzymał 282 z 291 głosów). Konferencja wybrała też 22 delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, wśród nich Tadeusza Grabskiego.

Podjęta została uchwała, w której zobowiązuje się Komitet Wojewódzki do składania corocznych oraz na końcu kadencji sprawozdań z działalności i realizacji przyjętych wniosków przed delegatami, których mandaty zachowują ważność na okres kadencji. Egzekutywa i Sekretariat KW wybierze się podczas plenum KW.

IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Koninie zakończyła obrady w niedzielę o godzinie 6. (tem)

Delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, wybrani na konferencji w Koninie:

Czesław Borowski, Henryk Dera, Józef Durmiewicz, Kazimierz Dzieciuchowicz, Maciej Jackowski, Roman Jaworski, Krystyna Kowalczyk, Wacław Kryszkowski, Józef Lewiński, Mieczysław Łeszcyk, Marian Macioszek, Jan Matejuk, Kazimierz Ochocki, Zdzisław Owczarek, Józef Rutecki, Kazimierz Szmajdziński, Stanisław Zaremba, Edward Lewandowski, Tadeusz Grabski, Lech Ciupa, Edward Nowak, Janusz Kotuła.

Lechosław Witulski — 23 delegat wybrany został bezpośrednio przez organizację zakładową kopalni „Konin”.

Każde słowo partyjnego programu musi wypełnić praca

Omówienie przemówienia T. Grabskiego

Mówca stwierdził, iż słuchając przebiegu konferencji konińskiej uważa ją za konferencję wzorową, w oparciu o którą można by się uczyć dojrzałości politycznej i demokracji. Prawdziwa demokracja bowiem — stwierdził — nie musi być hałaśliwa, krzykliwa.

Kampanię przedzjazdową, która dobiega już końca prze prowadzaliśmy w trudnych warunkach politycznych i społecznych. Wynikało to — po pierwsze — z sytuacji samej partii, która przeżywała za niedbania ideowe oraz przeżywała dramat kryzysu i nieufności. Z drugiej strony kampanii towarzyszą ogromne oczekiwania związane ze Zjazdem.

Ważnym dorobkiem trwającej kampanii jest też krytyczna samoocena, gruntowna analiza wypaczeń i kryzysu politycznego w samej partii. Trzeba podkreślić nasz dorobek w dziedzinie demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego. Doceniając go — stwierdził T. Grabski — musimy pamiętać, że często byliśmy świadkami niekontrolowanego zamętu i amoku wyborczego. Traktowa no wybory jako cel sam w sobie. Obecnie widzi się w tym wiele niedociągnięć i mówi o konieczności przeprowadzenia nowych wyborów w kilku wojewódzkich instancjach partyjnych.

Odpowiadając na pytania zgłoszone podczas dyskusji T. Grabski, scharakteryzował ogólnie prace specjalnej komisji powołanej na X Plenum, którą kieruje Komisja Opiera

jąc się na rozmowach, badaniach dokumentach i ekspertyzach prawnych, zaprezentuje zespół postulatów do rozpatrzenia odpowiedzialności politycznej i prawnej byłego kierownictwa i wnioskuje, by Biuro Polityczne wystąpiło do Rady Państwa względem osób ponoszących odpowiedzialność za doprowadzenie kraju do kryzysu — o odebranie odznaczeń państwowych.

Obok wielu pozytywnych osiągnięć kampanii sprawozdawczo - wyborczej trzeba widzieć i negatywy. Jest to duże rozchwianie partii; są reformatorzy, którzy opowiadają się za kierunkiem socjal demokratycznym, chadeckim lub też chcieliby zachować partię bez oblicza ideowego. Przecistawiając się tym koncepcjom musimy liczyć się z faktem, że trzeba będzie o to walczyć również po IX Zjeździe.

Dziś partia i społeczeństwo oczekują na program. Program na krótką metę, który zapewniłby wyjście na twarde grunty. Jest nam potrzebny. Ale musimy mieć świadomość, że na każdej jego stronie, w każdym jego wierszu zapisana musi być praca. Innego wyjścia nie ma.

Musimy mieć świadomość, że siłą narodu jest siła państwa — powiedział T. Grabski. Istnieje wiele zagrożeń osłabiających nasz kraj. Pogarsza się dyscyplina społeczna i obywatelska, ład i porządek. Paraliżuje to kadry kierownicze. Stworzono też anty klimat uniemożliwiający sprawne funkcjonowanie apa

ratu porządku publicznego. Rezultatem jest bezkarność — objaw patologii społecznej. A silne państwo potrzebne jest nam, jak woda i powietrze, by kierować procesami gospodarczymi, pokonywać kryzys.

Mimo zapewnień — stwierdził T. Grabski — w minionych miesiącach niewiele udało nam się zrobić dla rolnictwa. Podjęte są już jednak decyzje, które w II półroczu powinny zapewnić systematyczną poprawę w narzędziach i środkach produkcji dla rolników. Przeprofilowano wiele zakładów, które podejmą produkcję dla tego działu gospodarki.

Odpowiadając na zadane w czasie dyskusji pytania dotyczące działalności partyjnej w ostatnich miesiącach, mówca stwierdził, iż w kierownictwie partii nie ma ludzi, którzy inaczej widzieliby rozwój sytuacji i wyjście z kryzysu, niż określono to na VI Plenum. Nie jestem przeciwnikiem odnowy — powiedział T. Grabski — jestem zdecydowanym przeciwnikiem rozbijania partii, osłabiania państwa, manipulowania klasą robotniczą, przez przeciwników socjalizmu, prób podważania naszego ustroju. Nawiazując do krytycznych wystąpień wobec swojej osoby w ostatnim okresie stwierdził on, iż prawo do posiadania własnego zdania, uważa za najwyższe suwerenne prawo członka partii. Takie powinno być uprawnienie każdego komunisty. (woj)

Konferencja plenarna Episkopatu Polski

Potrzeba nam dziś długofalowego działania na rzecz dobra wspólnego

(PAP) W dniach 25-26 bm. odbyły się w Warszawie obrady 179 konferencji plenarnej Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu kardynał Franciszek Macharski, arcybiskup metropolita krakowski.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu uczestnicy konferencji — pierwszej konferencji plenarnej episkopatu po śmierci Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego — oddali hołd zmarłemu, podkreślając ogromne jego zasługi dla Kościoła i ojczyzny. Podkreślono, że jego osobisty przykład i wskazania, które nam zostały będą owocować. Na zakończenie pierwszego dnia obrad, biskupi zgromadzeni w Archikatedrze warszawskiej, by uczestniczyć w koncelebrowanej mszy świętej poświęconej zmarłemu prymasowi.

W komunikacie stwierdza się, że stan zdrowia Ojca Świętego Jana Pawła II jest przedmiotem szczególnej troski wszystkich Polaków. Przekazujemy — czytamy — Ojcu Świętemu wyrazy naszej synowskiej i braterskiej miłości, czci i oddania. Jesteśmy z Ojcem Świętym duchowo najściślej zjednoczeni. Zachęcamy wiernych do dalszej gorącej modlitwy o rychły powrót Ojca Świętego do pełnego zdrowia.

Następnie komunikat głosił o obecnej trudnej fazie dziejów naszej ojczyzny biskup wraz z całym społeczeństwem poczuwają się do obowiązku szczególnej troski o to wielkie dobro wspólne, jakim jest ojczyzna, jej niepodległość i suwerenność, wartości okupione wielokrotnie krwią i cierpieniami narodu. W momencie, kiedy aktualna sytuacja zdaje się wszystkich przytłaczać Ewangelia Chrystusowa niesie nam światło i siłę do przezwyciężania trudności i umacnia nadzieję kształtującą całe nasze życie.

Ostatnie miesiące dowiodły — czytamy następnie — że społeczeństwo nasze potrafi skromić swoje wady i uwadzić swe zalety. Potrzeba nam dziś — w obliczu uwarunkowań, które od nas nie zależą — cierpliwości, wytrwałości długofalowego działania na rzecz dobra wspólnego. W od radzającym się życiu społecznym konieczne jest przechrzcenie ponad małoskownymi sprawami spornymi, umacnianie jedności przy rozwiązywaniu problemów decydujących o naszym bycie narodowym i państwowym.

Biskupi polscy — stwierdza w kolejnym punkcie komunikatu — odnoszą się z całym uznaniem do inicjatyw podejmowanych na rzecz uchwlenia ustawy dopuszczającej przerwania ciąży.

Depesze z Polski dla E. Honeckera i W. Stopha

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Ericha Honeckera z okazji ponownego wybrania go przewodniczącym Rady Państwa NRD.

Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski przesłał na ręce Willi Stopha depeszę gratulacyjną z okazji ponownego powołania go na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Moneta 50-złotowa dla upamiętnienia 100 rocznicy urodzin W. Sikorskiego

(PAP) Dla upamiętnienia 100 rocznicy urodzin gen. broni Władysława Sikorskiego — Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 30 czerwca 1981 r. monetę o nominale 50 zł z wizerunkiem głowy gen. W. Sikorskiego.

Monetę wykonano według projektu artysty rzeźbiarza Józefa Markiewicz.

Wielkość emisji jest ograniczona.

Działanie i przykład przede wszystkim

Rozmowa z Edwardem Skrzypczakiem
I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu

Przez szereg miesięcy byliście I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w „Cegielskim” — największej organizacji partyjnej w Wielkopolsce i jednej z największych w kraju. W minioną środę Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza wybrała was I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. Zapytany o to, jak widziście rolę organizacji partyjnej w zakładzie pracy, powiedzieliście w czasie konferencji, że organizacja partyjna musi pełnić funkcję inspiratora, arbitra i kontrolera. Czy moglibyście zilustrować to przykładem?

Przytoczę przykład z HCP, bo problematykę tych zakładów znam najlepiej. Istnieje problem mieszkaniowy. Organizacja partyjna w Zakładach problem ten wywołała i postawiła jako zadanie przed dyrekcją oraz związkami zawodowymi. Jest to rola inspiratorska partii. Oczywiście, związki za wodowe i dyrekcja muszą teraz pilnować, żeby polityka mieszkaniowa była realizowana zgodnie z możliwościami i potrzebami. Partia nie będzie bezpośrednio się tymi sprawami zajmowała, ale może i powinna kontrolować, w jaki sposób polityka mieszkaniowa jest realizowana, a w razie potrzeby pełnić funkcję arbitra.

Przed wyborem na I sekretarza powiedzieliście do uczestników konferencji, że w czasie pełnienia funkcji I sekretarza w HCP nauczyliście się słuchania tego, co do was mówią towarzysze.

Prawde mówiąc, prawie nie innego w HCP dotychczas nie robiłem: starałem się wysłuchiwać wszystkich — i partyjnych i bezpartyjnych, jakie mają sprawy, co ich boli i gniebi, i na tej podstawie ustalałem program swego działania. Oczywiście, zdaje sobie sprawę, że taka praktyka na stanowisku I sekretarza KW będzie bardzo trudna. Uważam jednak, że osobiste kontakty z ludźmi, zarówno jeżeli chodzi o szeregowych członków partii, jak i pracowników aparatu partyjnego, znaczą dużo więcej niż oficjalne spotkania, na rady, odpowiadaj im podobnie, moim zdaniem mało przydatne, a zbyt często w przeszłości stosowane, formy pracy.

Mówiliście przed chwilą o wysłuchiowaniu ludzi, podkreślając, że chodzi zarówno o członków partii jak też bezpartyjnych. Chciałbym zapytać o wasz stosunek do tematu: partyjni — bezpartyjni. To dzisiaj szczególnie ważna sprawa.

Przewodnia rola PZPR nie może być zadekretowana. Musi wynikać z rzeczywistego i autentycznego działania. Partia musi wpływać na swoich

członków, a oni z kolei na bezpartyjnych. Członkowie partii muszą tak postępować, aby wyróżniali się pozytywnie w otoczeniu, by w swoim środowisku coś znaczyli i żeby umieli i mogli wpływać na pozostałych w takim kierunku, jaki nakazuje przynależność do partii.

Więc działanie i osobisty przykład są tu najważniejsze?

Tak. Przewodnia rola musi być realizowana w procesie działania. Nie można tego osiągnąć ani krzykiem, ani za rządzeniem czy instrukcją. W nowoczesnym, demokratycznym, światłym społeczeństwie nie można sobie tego inaczej wyobrazić. Albo ta przewodnia rola będzie rzeczywista, albo wszystko będzie sztuczne, nadmuchane i przy najbliższej próbie się rozpadnie. Ten model można rozciągnąć na organizację i instytucje. Na przykład na związek zawodowy, które się stały autentycznym ruchem, ale są bardzo wrażliwe na wszelkie kierownictwo. Wpływ na związki zawodowe można sobie wyobrazić także poprzez członków partii, którzy do tych związków należą. Ten model jeszcze nie egzystuje, i to z dwóch względów: po pierwsze — także członkowie partii nie są ludźmi idealnymi, a po drugie — rzeczywistnienie takiego wzorca wymaga jednak pewnego czasu i dużego wysiłku z naszej strony, żeby do tego dojrzeć. Toteż powtarzam — najskuteczniejsza jest metoda przykładu.

Do niedawna było tak, że członek PZPR z reguły miał większe szanse awansu niż nie należący do żadnej partii.

Rzeczywiście, chociaż nie było to przypadkiem tak częste, jak niektórzy mówią. Byli tacy członkowie partii, którzy nie tyle wstąpili do niej, ile „się zapisali” między innymi dlatego, że liczyli na większe możliwości awansu. Wielu z nich, przynajmniej w HCP, znalazło się pośród ponad 600 osób, którzy po sierpniu zostali w Zakładach legitymacje partyjne. Jednakże mniej więcej połowa tych ludzi zrobiła to pod wpływem zawodu i wstrząsu wywołanego kryzysem i nadużyciami władzy. Co zaś się tyczy w ogóle polityki kadrowej, to moim zdaniem partia sprawująca władzę, a taką jest przecież PZPR, musi prowadzić politykę kadrową i kierować nią. Jest to jeden z bardzo ważnych instrumentów sprawowania władzy. PZPR musi być zainteresowana tym, żeby stanowiska kierownicze były obsadzone przez ludzi gwarantujących realizowanie polityki partii i zachowanie pryncypiów.



Edward Skrzypczak
Fot. — S. Ossowski

Zasada ta jest zresztą przestrzegana na całym świecie, przez wszystkie partie rządzące. Nie oznacza to jednak wcale, że ma dotyczyć każdego stanowiska. Byłoby to nonsens.

Jakim kryteriom powinni odpowiadać ludzie desygnowani na kierownicze stanowiska?

Poziom moralny i umiejętności zawodowe, stosowne do stanowiska. W żadnym razie kandydat nie może przekroczyć tak zwanego progu kompetencji. Oczywiście, jednym z kryteriów jest przynależność partyjna, gdyż od członka partii można i trzeba wymagać więcej. Upředzę wasze pytanie. To wcale nie jest przywilej. Poza tym nie uważam, żeby z racji należenia do partii trzeba się było poświęcać. Owszem, zaraz po wojnie stawiało się partyjnym takie wymagania, lecz to były inne czasy. Jeżeli teraz miałbym do członków partii wymagać czegoś więcej, to przede wszystkim ideowości i żeby nie ulegał snobistycznym naciskom środowiska, zwłaszcza szkodliwym wpływom drobnomieszczańskim.

Kryzys polityczny, społeczny i ekonomiczny, który z taką siłą wybuchł w sierpniu ubiegłego roku, spowodował także wiele konfliktów. Czy możecie powiedzieć, jak układały się stosunki w HCP między członkami partii a ich bezpartyjnymi kolegami? Czy członkowie PZPR byli atakowani za obecną sytuację w kraju?

W sierpniu i zaraz po sierpniu czuliśmy się w Zakładach fatalnie. Padali zarzuty: „Wy jesteście winni”. Znaleźliśmy się pod prężeniem opinii, ale potrafiliśmy się obronić poprzez swoją wiarygodną postawę udowodniliśmy, że szereg członków nie są winni. Powiem, może to nawet za brzmienie nieskromnie: jednym z sukcesów partyjnej działalności publiczności. I tym razem nie było odstępstwa od tej reguły.

Ostatni w sezonie koncert filharmoniczny był już wyrazem wyprzedzenia największego wydarzenia przyszłego sezonu to jest Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego. Wystąpiło dwoje studentów doc. Jadwigi Kaliszewskiej, którzy wywalczyli w krajowych eliminacjach miejsca w polskiej ekipie konkursowej: Barbara Milewska i Bartosz Baryła. Z wielkim zainteresowaniem słuchałem gry młodej skrzypaczki, nie tylko z tego powodu, że jest siostrą laureata poprzedniego konkursu, Piotra Występ z orkiestrą symfoniczną nie zdeprymował jej, muzykowała z wewnętrzną swobodą i zewnętrzną błyskotliwością. Będzie na pewno konkurencją dla swego sławnego brata. Wykonała Koncert d-moll Wieniawskiego oraz II

Dokończenie na str. 4

Przed II wojną światową i po wyzwoleniu do 1954 roku Inspekcja pracy była organem państwowym, potem — związkowym, a teraz, od 14 marca tego roku, znów jest państwowa. Czy zmienili się tylko sztyki?

Nawet gdyby Inspekcja chciała działać tak jak przed sierpniem 80, byłoby to niemożliwe — mówi Mirosław Feldman okręgowy inspektor pracy w Poznaniu. — Znajduje się przecież w innej sytuacji społeczno-politycznej (myślę głównie o pluralizmie ruchu zawodowego) i ma też inny status. Określiła go obowiązująca od 14 marca ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy, podległej Radzie Państwa, a nadzorowanej przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli. To rozwiązanie, bez precedensu na świecie, powinno gwarantować inspekcji całkowitą niezależność.

Czyżby?

Tak. Inspekcja podlega bowiem bezpośrednio najwyższemu organowi władzy państwowej, nie ma zaś powiązań ani z administracją ani ze związkami zawodowymi. Ustawa stwierdza też, że inspektorzy pracy, których powołuje Główny Inspektor Pracy, w zakresie swojego działania są niezależni od jakichkolwiek wpływów postronnych.

To prawda, ale ta sama ustawa zawiera również rozwiązanie — moim zdaniem — niefortunne. Na przykład stanowi: główny inspektor w razie stwierdzenia, że stan bhp zagraża życiu lub zdrowiu pracowników, wydaje nakaz zaprzestania przez zakład jego działalności, ale po zasięgnięciu opinii ministra.

Nie jest to opinia wiążąca...

Mimo wszystko może stanowić formę nacisku. Wolalbym, by opiniodawcą był na przykład instytut naukowy. Ale to teoretyzowanie, życie rozstrzygnie, kto z nas miał rację. Zmienimy więc temat: co dzięki ustawie już zmieniło się w działalności inspekcji?

Dotychczas każdy inspektor mógł działać jedynie w układzie branżowo-terytorialnym. Tak więc inspektor Związku Zawodowego Metalowców, członek byłego Okręgowego Zespołu do Spraw Inspekcji Pracy w Poznaniu, wykonywał swoje czynności służbowe tylko w zakładach przemysłu metalowego w Wielkopolsce. Najczęściej był to inżynier mechanik, a jednak nie miał uprawnień do tego, by badać okoliczności wypadku przy pracy na przykład w zakładzie przemysłu spożywczego lub chemicznego, chociażby dociekania te wymagały właśnie znajomości mechaniki. Teraz każdy pracownik Okręgo-

Niezależni i operatywni?

ROZMOWA Z OKRĘGOWYM
INSPEKTOREM PRACY W POZNANIU

wego Inspektoratu Pracy w Poznaniu może działać w każdym zakładzie w województwach — kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Zapewnia to racjonalizację poczyni kontrolnych. Jeśli chcemy zorientować się, jaki jest stan bhp na przykład w gminie Trzcinianka czy Jarocin, jedzie tam jeden inspektor i przeprowadza badania sondażowe w zakładach pięciu lub sześciu branż. Jeden funkcjonariusz robi więc to, co poprzednio kilku.

Czy ten jeden, który nie może być przecież znawcą aż pięciu czy sześciu branż, nie spłyca kontroli?

Mówiłem, że chodzi tu jedynie o badania sondażowe, a więc nie wymagające wiedzy specjalistycznej. Dostarczają one ogólnych danych o stanie bhp. Jeśli zaś wynika z nich konieczność wszechstronnego skontrolowania danego zakładu, to zajmie się tym zespół specjalistów — znawców przede wszystkim mechaniki, chemii, energetyki i prawa. Właśnie taką kontrolą, badającą wszystkie problemy bhp i ustawodawstwa pracy, inspektorzy naszego okręgu w kwietniu i maju objęli 97 dużych zakładów, w których zdarzyło się najwięcej wypadków i chorób zawodowych. Z pewnością byłoby ich mniej, gdyby administracja przemysłowa sprawnie usuwała zagrożenia. Niestety, połowa postulatów pracowników, dotyczących likwidacji tego, co sprzyja wypadkom i chorobom zawodowym, nie została zrealizowana.

Można się obawiać, że sporo zarządzeń inspektorów pracy też pozostanie na papierze. Brakuje przecież pieniędzy, materiałów, części...

Inspektor pracy musi być realistą: nie może zarządzać wykonaniem czegoś, czego na razie wykonać się nie da. Nieporozumieniem byłoby więc zobowiązywać kierownictwo zakładu do wymalowania w ciągu kilku tygodni hal produkcyjnych, skoro trudno o farbę, a kolorystyka pomieszczeń nie ma większego znaczenia dla stanu bhp. Inspektor nie może jednak tolerować niczego, co grozi wypadkiem lub chorobą zawodową. Jeśli zaś tego rodzaju zagrożenia usunąć się

nie da, myślę na przykład o maszynie, której bezpieczne funkcjonowanie zapewniłaby wymiana części, ale są one nieosiągalne, to trzeba takie urządzenie wyłączyć z ruchu.

Tyle mówimy o wypadkach, więc pora ujawnić ich rozmiany, przez tyle lat wstydlawie przemilczane...

Co roku w Wielkopolsce następuje około 14 000 wypadków przy pracy. Ukrywanie takich danych było nonsensem i nie powinno się powtórzyć. Ustawa zobowiązuje Głównego Inspektora Pracy, by roczne sprawozdania z działalności inspekcji przysyłał związkom zawodowym i podawał do wiadomości publicznej. Dodam, że przystąpił on do opracowywania raportu o stanie bhp. Przewiduje się, że za kończy prace jesienią.

Oby nie było tak, jak z raportem o stanie gospodarki. Ale i bez raportu o bhp znane są niektóre zjawiska, którym trzeba położyć kres. Myślę m. in. o tym, że do wielu zakładów inspektor pracy dociera raz na pięć lat lub jeszcze rzadziej.

Wynikało to z dotychczasowej proporcji: jeden inspektor pracy na 24 000 zatrudnionych. Było bowiem 47 inspektorów. Wkrótce będzie ich 63, a docelowo 74 czyli jeden na 15 000 zatrudnionych.

Niewiele to zmienia, jeśli nadal istnieć będzie swoiste marnotrawstwo kwalifikacji inspektorów, polegające na tym, że jedną trzecią ogólnego czasu ich pracy pochłaniają zebrania, sporządzanie protokołów i inne czynności biurowe.

Obowiązuje reguła: 16 dni, spośród 21 dni roboczych w miesiącu, przeznaczonych jest na kontrolę, a pozostałe na opracowywanie jej wyników, szkolenia i narady. W maju i czerwcu odbyły się w naszym inspektoracie tylko dwie narady. Jeśli tak będziemy postępować, a sądzę, że jest to realne, zbliżymy się do ideału: inspektor pracy — w fabryce i na placu budowy, a nie za biurkiem i stołem konferencyjnym.

Rozmawiał
MICHAŁ ŁUCZAK

Byłem na Walnym Zebraniu Delegatów SPAM (który odbywał się w połowie maja), ale nie dał on tematów godnych „Diariusza”. Z dawna oczekiwany, a nawet żądany na fali odnowy, przyniósł środowisku muzycznemu rozczarowanie i wstyd. Sprawy proceduralne, inwektywy i apoteoza czegoś w rodzaju „liberum veto” zajęły tyle czasu, że ledwo go starczyło na odznaczenia, listy gratulacyjne i kopertówki dla ustępujących działaczy. Nie starczyło natomiast czasu na merytoryczną dyskusję o przyszłości stowarzyszenia, ani nawet na odczytanie zgłoszonych wniosków. W sumie było to żenujące i smutne widowisko. A liczna delegacja poznańska, nie wykazując większego zainteresowania (a może i większej orientacji) zachowała przez cały zjazd konsekwentnie milczenie. Ale mimo wszystko w nowo wybranym Zarządzie (któremu przewodniczyć będzie Robert Satanowski) znalazło się kilka nazwisk, rokujących oczekiwaną zmianę stylu i kierunków pracy SPAM.

Życie muzyczne Poznania za

pada w czerwcu w normalny sen letni. Teatr Wielki zakończył swoją działalność cyklem wybranych, specjalnie z okazji MTP najciekawszych spektakli ze swego repertuaru. Pożegnał melomanów 23. VI „Straszny dwór”, aby po dwumiesięcznej przerwie, 1. IX. powitał ich znowu — tradycyjnie — „Halką”.

Filharmonia natomiast zakończyła swój sezon nietypowo, bez efektownego, finałowego akcentu. Ostatnie dwa koncerty robiły raczej wrażenie antycypacji, wyprzedzenia przyszłego sezonu. W obu bohaterami byli młodzi artyści, którzy w najbliższych sezonach, a nawet miesiącach stacząc będą estradowe batalie o wszystko. W pierwszym koncercie (12. VI.) Filharmonia oddała orkiestrę na usługi Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Taką właśnie reprezentacyjną formą egzaminu dyplomowego uhonorowano dwoje tegorocznych absolwentów: Małgorzatę Młyńczak (skrzypczkę) i dyrygenta Tadeusza Kmiecika. Rzadko bywa, że egzamin staje się wielkim przeżyciem artystycznym

dla publiczności. I tym razem nie było odstępstwa od tej reguły.

Ostatni w sezonie koncert filharmoniczny był już wyrazem wyprzedzenia największego wydarzenia przyszłego sezonu to jest Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego. Wystąpiło dwoje studentów doc. Jadwigi Kaliszewskiej, którzy wywalczyli w krajowych eliminacjach miejsca w polskiej ekipie konkursowej: Barbara Milewska i Bartosz Baryła. Z wielkim zainteresowaniem słuchałem gry młodej skrzypaczki, nie tylko z tego powodu, że jest siostrą laureata poprzedniego konkursu, Piotra Występ z orkiestrą symfoniczną nie zdeprymował jej, muzykowała z wewnętrzną swobodą i zewnętrzną błyskotliwością. Będzie na pewno konkurencją dla swego sławnego brata. Wykonała Koncert d-moll Wieniawskiego oraz II

CZERWCOWY DIARIUSZ MUZYCZNY

demonstrował swoje możliwości muzyczne i techniczne, pozabawiając się jak gdyby wcześniejszego śpiewa, tremy.

Prawie 4 miesiące dzielące ich od wielkiego konkursu, jeszcze mogą i powinny wnieść wiele pozytywnych do wykonawstwa młodych artystów. Oby także letnie miesiące wykorzystała orkiestra Filharmonii, bo poziom jaki zaprezentowała w obu omawianych koncertach, a więc w dziełach finału konkursu, po prostu niepokoił. Mankamenty dotyczyły podstawowych spraw i jako takie nie mogą być spychane, jak to się często zdarza, na konto dyrygenta. Wiadomo zresztą, że im

III część Koncertu J. Brahmsa. Natomiast Bartosz Baryła uzupełnił dzieło Brahmsa I częścią oraz wykonał Koncert fis-moll Wieniawskiego. Rozpoczynając cały wieczór arcytrudnym utworem Wieniawskiego, Baryła dopiero w Brahmsie za

słabszy dyrygent, tym większa musi być koncentracja i dyscyplina muzyczna zespołu. Ostatnie lata były trudnym okresem dla Filharmonii Poznańskiej, ale czas już, aby z tego kryzysowego stanu wyjść. W przyszłym sezonie obok reprezentacyjnego udziału w konkursie czeka naszych filharmoników bezpośrednia konfrontacja z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia i Telewizji z Katowic w ramach Festiwalu Piotra Czajkowskiego.

21 czerwca odbyła się konferencja prasowa, poświęcona III już, Letniemu Festiwalowi Muzycznemu. Tym razem jednak nie będzie on „Letni”, ponieważ ze względu na konieczny remont Auli uniwersyteckiej został przeniesiony na dni 2—7 listopada. Tradycyjnym, głównym wykonawcą będzie WOSPR-TV pod dyktando Jacka Kasprzyka, a nowością — udział drugiej orkiestry — Fil-

harmonii Poznańskiej pod dyr. Renarda Czajkowskiego, która zainauguruje festiwal. Trwają jeszcze pertraktacje o pozyskanie najznakomitszych solistów, dla dobra więc sprawy, aby nie zapeszyć, nie zdradzić ich nazwisk. W programie ujęte oczywiście będą wszystkie symfonie Czajkowskiego, słynne koncerty: fortepianowy b-moll, skrzypcowy, Wariacje rokoko oraz inne dzieła rosyjskiego mistrza.

Teraz czas na odpoczynek — uspokajają się życie muzyczne wielkich ośrodków, ożywia się za to w miejscowościach wypo- czynkowych.

25. VI rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach — im preza, w której od lat uczestniczyły i zdobywały nagrody wszystkie znaczące chóry Poznania. Dziwne, ale w tym roku odbywa się niestety bez poznaniaków — honor śpiewac twa wielkopolskiego spoczywa tylko na barkach panów z Chóru Męskiego „Echo” z Ostrowa.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

W 25 rocznicę poznańskiego Czerwca 56

Dokończenie ze str. 1

laty ruszył pochód do prawdy tragicznej. Jutro z tego miejsca pójdzie pochód ludzi, którzy wiedzą, że są w jednym polskim domu. Musimy strzec tego, by te poznańskie krzyże znaczyły zawsze sprawiedliwość, pokój i wolność. Nie będa wtedy nikogo dzieliły. Wszyscy niesiemy jeden wielki krzyż — zadanie, które się na żywa Polska. Nasza Ojczyzna, której wszyscy jesteśmy dziećmi, wymaga prawdy, rozważa, miłości, cierpliwości, miłości i jedności. W dalekim rzymskim szpitalu Jan Paweł II drzy czy starczy nam mocy, spokoju, zdecydowania, mądrości, rozważa na tej polskiej ziemi. Ojciec święty, miej do nas zaufanie! Jest w nas siła, która nie dopuści, by miał się kiedykolwiek powtórzyć jeszcze w Polsce Czerwiec, Marzec, Grudzień.

W czasie mszy św. poświęcone zostały sztandary „Solidarności” z HCP, MKZ Regionu Wielkopolska, „Pometu” Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzyzwiązkowej, Kombinatu Budowlanego Poznań—Północ, ZOZ Poznań—Wilda, Odlewni ze Śremu i Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych.

TYSIĄCE POZNANIAKÓW SKŁADA ŚLUBOWANIE

Wielotysięczne tłumy złożyły ślubowanie złożone przez Romana Brandstaettera, ślubując m. in.: „Przysięgamy, Panie, na ten sztandar, że wysiłkiem naszych mózgów i rąk zbudujemy szczęśliwą przyszłość narodu, aby dzieci nasze i dzieci naszych dzieci nie doświadczły już nigdy klęsk, które były udziałem naszego pokolenia. Tak nam dopomóż, Chryste Panie Boże!”

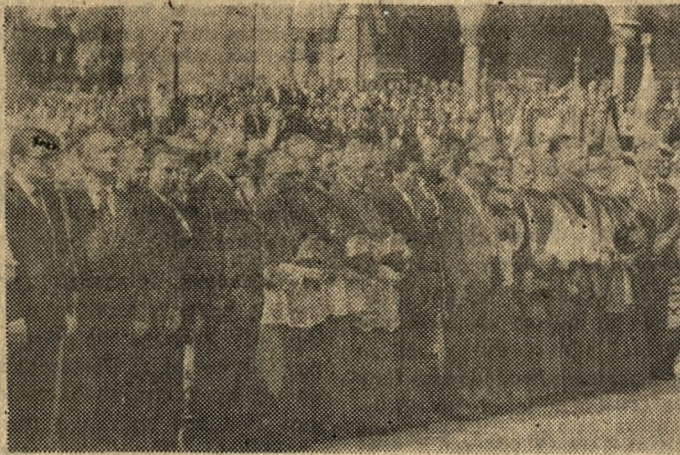
Po mszy św. z krótkim przemówieniem wystąpił też przewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa, podkreślając, że Polacy utrzymują swoją jedność, nie pozwolą się podzielić i osiągną dzięki temu wiele.

W niedzielę 28 czerwca na placu Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poznańskie

go Czerwca 1956 (jego autorem są rzeźbiarz Adam Graczyk i architekt Włodzimierz Wojciechowski). Pomnik składa się z dwóch krzyży oplecionych wiekami — na krzyżach są daty 1956, 1968, 1970, 1976 i 1980. U stóp krzyży stoi orzeł z napisem „Za wolność, prawo i chleb. Czerwiec 1956”.

STANĄŁ POMNIK W CENTRUM POZNANIA...

Uroczystość na placu Mickiewicza zgromadziła niezliczone



Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika na placu Adama Mickiewicza.

rzęsy zalegające plac oraz wszystkie przyległe ulice. Przyjechały delegacje z całego kraju. Obecni byli m. in. przewodniczący Rady Państwa Kazimierz Secomski, wicepremier Jerzy Ozdowski, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Skrzypczak.

Odczytano listę 68 nazwisk członków Komitetu Honorowego Obchodów 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca. Przeczytano także listę 74 ofiar czerwca 1956. Ich nazwiska widniały wypisane na zawieszonym na Zamku płótnie.

UROCZYSTOŚĆ OTWIERA Z ROZWAŁAK

O godz. 10 rozległy się syreny. Zebrani na placu odśpiewali hymn narodowy. Prze-

wodniczący Społecznego Komitetu Obchodów 25 Rocznic Poznańskiego Czerwca 1956 w swoim wystąpieniu powiedział m. in., że w tym miejscu przed 25 laty po raz pierwszy publicznie protestowano przeciw uciskowi i niesprawiedliwości. Wyrazem tego były transparenty „Chcemy wolności i chleba”. Gniewny czerwcowy robotniczy protest był pierwszym krokiem na drodze do sprawiedliwości, praworządności i demokracji. Potem były lata 1968, 1970, 1976, wreszcie — 1980. Dopiero wte-

dy zjednoczyliśmy się. Zjednoczeni wiemy tradycję i wizję Polski osiągniemy upragniony cel: sprawiedliwy, prawdziwie demokratyczny socjalizm. I powiemy — jesteśmy w pełni gospodarzami w Ojczyźnie. Ten pomnik Czerwca 56 jest przypomnieniem pierwszego kroku do życia w godności. Niech będzie ostrzeżeniem, aby już nigdy, przynajmniej Polak nie strzelał do Polaka.

Prezydent Poznania Stanisław Piotrowicz w swoim wystąpieniu przypominał, że poznański Czerwiec 56 był pierwszym protestem klasy robotniczej przeciwko deformacji, z którymi robotnicy podjęli otwartą walkę. Każde odejście od humanistycznych idei socjalizmu i demokracji rodzi protest. Jedyną postawą może

być dialog. Pomnik Czerwca 1956 winien być symbolem jedności, społecznego porozumienia.

L. WAŁĘSA — NIE POZWOLMY SIĘ JUŻ POROŻNIC ANI PODZIELIC

Przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa przyznał, że tu w Poznaniu udzielono pierwszej odpowiedzi na polskie błędy i wypaczenia. Siła nasza jest w solidarności świata pracy, uczciwości ludzi, przeciwko fałszowi. Jeśli chcemy by takich pomników nie było więcej — nie pozwólmy się podzielić ani poróżnić. Tylko prawda i uczciwość są ważne. Ani obrażać, ani dzielić się już nie damy! Pamiętajmy o solidarności świata pracy, to wtedy zwycięstwo będzie w naszym ręku.

Wystąpił także jeden z organizatorów tamtego robotniczego protestu sprzed 25 lat, Stanisław Matyja z HCP. Przypominał tych, którzy już tu na placu teraz nie staną, bo w tamte tragiczne dni zapłacili za swój protest życiem. Wyraził też słowa hołdu dla robotników Stoczni Gdańskiej, którzy wywalczyli to, czego chcieli poznańscy robotnicy w 56 roku.

Stanisław Matyja wezwał do odsłonięcia pomnika. Białoczerwony sztandar zastąpią cy dotąd pomnik stał się teraz baldachimem nad ołtarzem stojącym na placu.

A. STRZAŁKOWSKA I S. MATYJA ZAPALAJĄ ZNICZ

Matka tragicznej ofiary Czerwca 56, 13-letniej Romka Strzałkowskiej — Anna oraz Stanisław Matyja zapalili następnie znicz. Aktu poświęcenia pomnika w asyście Anny Strzałkowskiej, Stanisława Matyji, Lecha Wałęsy, Stanisława Baumgarta, Zdzisława Rozwałaka i Janusza

Ziółkowskiego dokonał metropolita poznański ksiądz arcybiskup Jerzy Stroba.

BISKUP B. DĄBROWSKI CELEBRUJE MSZĘ ŚWIĘTĄ

Mszę św. celebrował sekretarz Episkopatu Polski, ksiądz biskup Bronisław Dąbrowski. Metropolita poznański ksiądz arcybiskup Jerzy Stroba odczytał ponownie telegram od papieża Jana Pawła II. Wygłosił też homilię, w której stwierdził, że dwa krzyże — poznańskiego pomnika Czerwca 56 są znakiem przebaczenia i pojednania, stąd ta nazwa, pomnika jedności. U stóp krzyży jest orzeł. To jest Polska, która odradza się z cierpienia, lecz także z przebaczenia i pojednania. Nie byłoby poznańskiego Czerwca, gdyby szanowano prawa człowieka. Za to poszanowanie odpowiadają wspólnie rządzący i społeczeństwo. Przeżywamy dzisiaj kryzys gospodarczy, społeczny i przede wszystkim moralny. Wyjść z niego można tylko za cenę wysiłku. Nie

legacji z Poznania i całego kraju. W trakcie składania wieńców aktorzy mówili wiersze o naszym polskim losie.

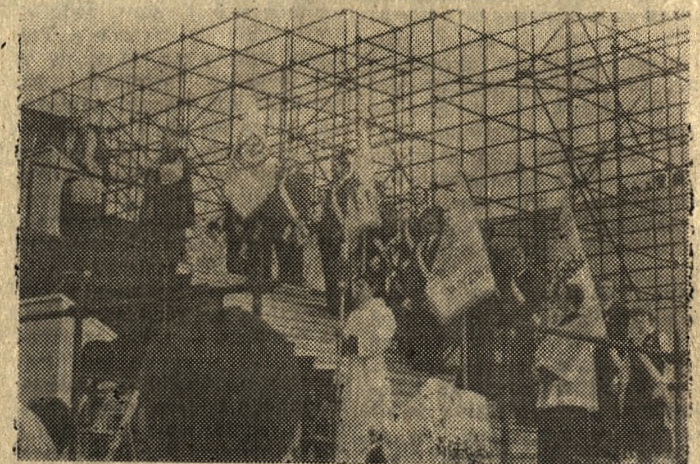
O godz. 14 w auli uniwersyteckiej otwarto wystawę „Poznański Czerwiec 1956 w dokumentach fotograficznych”.

PRZY ULICY ROMKA STRZAŁKOWSKIEGO

O godz. 16 u zbiegu ulic Dąbrowskiego i dawnej Mylnej, noszącej obecnie imię Romka Strzałkowskiego odsłonięto tablicę z napisem: „Romek Strzałkowski 1943—1956 chłopiec bohater zginął od kuli w dniu robotniczego protestu”.

O godz. 16 rozpoczął się w auli UAM koncert Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej poświęcony pamięci Czerwca 1956. O godz. 20 Teatr Nowy w Poznaniu przedstawił spektakl „Oskarżony: CZERWIEC PIĘCDZIESIĄTSZESZ”.

W kinach „Wilda” i „Bałtyk” wyświetlano także w nie-



Msza św. na ulicy Hetmańskiej przy Zakładach Ceglarskich. Fot. (2) „Głos” — R. Królik

wystarczy dyskutować, trzeba pracować.

W czasie mszy śpiewano te same pieśni religijne co przed 25 laty w czasie tamtego robotniczego protestu.

WIEŃCE OD DELEGACJI Z CAŁEGO KRAJU

Pod pomnikiem następnie zostały złożone wieńce od de-

dział 28 czerwca, począwszy od godziny 5 rano film Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza” (prywatną kopię przywiezioną przez reżysera) hołd dla robotników Wybrzeża i całego Polski.

Dni 27 i 28 czerwca przejdą do historii Poznania.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Apostolskie błogosławieństwo dla rodaków

Niedzielne przemówienie papieża

(PAP) Wierni i turyści zebrani w niedzielne południe 28 bm. na placu św. Piotra w Rzymie, a wśród nich liczne grupy duchownych z Polski usłyszeli nieco silniejszy, ale nadal jeszcze drżący głos papieża Jana Pawła II, przekazany za pośrednictwem radia watykańskiego.

Papież nagrał swe tradycyjne przemówienie na taśmie magnetofonową w swym szpitalnym pokoju. Na wstępie mówił o znaczeniu dla Kościoła święta apostołów Piotra i Pawła przypadającego 29 bm. i obchodzonego w poprzedzającą go niedzielę oraz wyraził żal, że z powodu choroby nie będzie mógł sam celebrować u-

roczystej mszy w Bazylice św. Piotra.

Z kolei papież Jan Paweł II nawiązał do sytuacji w Libanie, przypominając cierpienia i tragedię tamtejszej ludności, a szczególnie mieszkańców Zahle. Papież wyraził nadzieję, że inicjatywy pokojowe, kontakty i rozmowy mające na celu przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa w Libanie zakończą się sukcesem.

Przekazał też pozdrowienia swym rodakom w Rzymie i w Polsce, mówiąc parę słów w swym ojczystym języku.

Na zakończenie odmówił modlitwy na Anioł Pański i udzielił wszystkim swego apostolskiego błogosławieństwa.

Orędzie Bani Sadra

(PAP) Abolhasan Bani Sadr, decyzyjny ajatollaha Chomeiniego usunął ze stanowiska prezydenta Iranu, wystosował orędzie do narodu irańskiego, w którym oświadczył, że posiada dokumenty przeciwko działaczom partii Republiki Islamskiej, którzy doprowadzili do jego ustąpienia. Informację o treści orędzia Bani Sadra podał czołowy turecki dziennik „Hurriyet” powołując się na doniesienia z Teheranu. Według dziennika ulotka z tekstem orędzia rozprzeczona została w Iranie w tysiącach egzemplarzy.

Były prezydent Iranu stwierdził także w swym orędziu, że gotów jest stanąć przed sądem — czego domaga się prokurator generalny Iranu — jeżeli władze w Teheranie umożliwią mu przedtem wygłoszenie kilkogodzinnego przemówienia radiowego do narodu.

Na Warszawskiej Konferencji PZPR I sekretarzem KW wybrano S. Kociołkę

Dokończenie ze str. 1
także z ludźmi. Sądzę, że jest to sekretarz na miarę Warszawy, na miarę czasów i trudności, w jakich żyjemy, zagrożenia, które musimy opanować własnymi siłami.

W głosowaniu tajnym Konferencji Warszawskiej 247 głosami powierzyła funkcję I sekretarza KW PZPR Stanisławowi Kociołkowi. Kontrkandydat doc. Z. Chrupek uzyskał 132 głosy.

Do uczestników konferencji nadzłaził list od Komitetu Miejskiego KPZR w Moskwie, w którym komuniści bratniej stolicy wyrażają przekonanie, iż

Dalsze walki uliczne w Berlinie Zach.

(PAP) W Berlinie Zachodnim późnym popołudniem 25 bm. odbyła się zorganizowana przez przeszło 40 różnych organizacji demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciw polityce mieszkaniowej senatu CDU. Jednocześnie domagali się uwolnienia osób aresztowanych w związku z zajmowaniem pustostojących budynków mieszkalnych oraz

wstrzymania dochodzeń przeciw tym osobom. Demonstracja zgromadziła przeszło 10 000 osób.

Tuż po demonstracji doszło w Berlinie Zachodnim do kolejnych rozruchów ulicznych. Ok. 500-osobowa grupa, przeważnie młodych ludzi, usiłowała zaatakować ratusz Schoeneberg.

Nowe władze Naczelnej Rady Adwokackiej

(PAP) Jak informuje Naczelna Rada Adwokacka na plenarnym posiedzeniu Rady 27 bm. wybrano nowe 9-osobowe prezydium NRA. Prezesem Rady został adwokat prof. Kazimierz Buchała.

Antyradzieckie incydenty w Wałbrzyskiem

(PAP) W ostatnich dniach, w Świdniku, Strzegomiu i Mokrzeszowie (woj. wałbrzyskie) miały miejsce godne ubolewania incydenty o charakterze antyradzieckim. Pojawiały się napisy o treści wymierzonych w ZSRR; w Strzegomiu doszło do profanacji Pomnika Wdzięczności.

Zmarł J. Wójcik

(PAP) 27 bm. zmarł w Warszawie w wieku 45 lat redaktor naczelny „Życia Warszawy” — Jerzy Wójcik. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Aktywnie działał w Radzie Uczelnianej ZSP, był przewodniczącym Rady Okręgowej ZSP w Warszawie. Przez 5 lat kierował redakcją „ItD” następnie pracował w aparacie partyjnym — w Komitecie Warszawskim PZPR i w Wydziale Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR. Był zastępcą kierownika, zaś po VIII Zjeździe PZPR kierownikiem kancelarii Sekretariatu KC PZPR. Od października 1980 powrócił do pracy dziennikarskiej obejmując kierownictwo „Życia Warszawy”.

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I
12, 15, 17, 30, 46, 49 (36)
LOSOWANIE II
17, 30, 31, 34, 45, 46
Końcówka banderoli: 3580

Działanie i przykład przede wszystkim

Dokończenie ze str. 3

ności w HCP było to, że dzisiaj już nikt rozsądny nie powie członkowi partii: „ty jesteś winien”. Zresztą myśmy dużo wcześniej sygnalizowali nadchodzący kryzys. W „Cieleskim” nigdy nie milczano. Inna sprawa, że z tych ostrych protestów, pretensji i sygnałów nic nie wychodziło.

— Chciałbym na zakończenie powrócić do sprawy działania, a właściwie do realizacji programu działania.

— To sprawa trudna, choć bardzo pilna. Uważam, za konieczne podjęcie maksymalnych wysiłków, by zrealizować

program działania wypracowany na obecnej konferencji i przygotowany przez Wojewódki Zespół Zjazdowy. Zdaję też sobie sprawę z tego, że teraz kiedy przeżywamy odrodzenie naszej partii i powstają nowe formy jej działania, trzeba tak że wypracować stosowne do obecnej sytuacji politycznej i społecznej formy współdziałania i oddziaływania partii na resztę społeczeństwa. Nie ma gotowych recept. Te recepty musimy dopiero znaleźć. Zada nie to spoczywa przede wszystkim na partii.

Rozmawiał
MARIAN FLEJSKIEWICZ

telefony donoszą...

- 27 bm. na trasie Ujście — Jałowa doszło do czołowego zderzenia dwóch motocyklistów. Obaj ponieśli śmierć.
- W Chodzieży „Fiat” 125p nie dzielił pierwszeństwa przejazdu zderzył się z motocyklistą, który doznał obrażeń ciała.
- W Rudzie koło Rogoźna motorowista uderzył w tył stojącego na poboczu i oświetlonego „Jelczy”. Motorowista przebywał w szpitalu.
- W Wysokiej rowerzysta zderzył się z motocyklistą, który przebiegał przez ulicę.
- W Kaliszu 82-letnia kobieta

nagle weszła na jezdnię, została najechana przez „Fiat” 126p i przebywa w szpitalu.

● W Ostrowie podczas cofania „Tarpan” potrącił dwie kobiety: 74-letnią i 80-letnią. Obie przewieziono do szpitala.

● W Łekocinach 14-letnia rowerzystka — z własnej winy — zderzyła się z „Fiatem” 126p i doznała obrażeń ciała.

● W Walichnowie „Sanos” potrącił 5-letnią dziewczynkę, która doznała ogólnych obrażeń ciała.

● W Bukowcu Górnym „Fiat” 126p potrącił 4-letniego chłopca, który doznał obrażeń czaszki.

● W Mocarowie, w wyniku zderzenia elektrycznego, zapaliła się „Sirena”. Straty ocenia się na około 25.000 zł. (ahe)

Inicjatywa Stronnictwa Demokratycznego

Czy w Polsce powstanie Trybunał Stanu i instytucja prezydenta państwa?

(PAP) Jak informuje CK SD 26 bm. przewodniczący Klubu Poselskiego SD Jan Fajęcki skierował do Klubu Poselskiego PZPR, Klubu Poselskiego ZSL i kół poselskich grupujących posłów bezpartyjnych oraz do posłów bez przynależności klubowej pismo następującej treści:

Realizując uchwały XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego i nawiązując do prowadzonych ostatnio rozmów międzypartyjnych, Klub Poselski SD zwraca się do Klubu Poselskiego PZPR o wspólne podjęcie poselskiej inicjatywy ustawodawczej dotyczącej powołania:

Trybunału Stanu — jako nie zawisłego organu, przed którym realizowana byłaby odpowiedzialność osób powołanych na najwyższe stanowiska w administracji państwowej, za działania lub zaniechania działań, nie mieszczące się w ramach prawnie określonych kompetencji (odpowiedzialność konstytucyjna);

Trybunału Konstytucyjnego, który stałby na straży zgodności

wszelkich ustaw z Konstytucją. Powoływany przez Sejm, składałby się z prawników — fachowców, nie będących posłami, i z członków naszej Izby, reprezentujących proporcjonalnie wszystkie najważniejsze siły polityczne i społeczne działające w naszym kraju;

Instytucji prezydenta państwa, jako przewodniczącego Rady Państwa, odpowiedzialnego politycznie i konstytucyjnie przed Sejmem. Prezydent wykonowałby funkcje reprezentacji państwa na zewnątrz oraz funkcje związane z utrzymaniem stosunków dyplomatycznych i konsularnych.

Klub Poselski SD kierując się głęboką troską o przyszłość kraju i rozpoznaniem potrzeb społecznych wnoszą o powołanie zespołu poselskiego, który zająłby się ustaleniem form prawnoprawnych i organizacyjnych opracowaniem i wprowadzeniem w życie przez Sejm wyżej wymienionych instytucji, jako niezwykle istotnych gwarancji demokratycznego i prawnego państwa w przyszłości funkcjonowania naszego państwa

Spotkanie L. Wałęsy w warszawskich zakładach im. K. Świerczewskiego

(PAP) W Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie odbyło się 27 bm. spotkanie przewodniczącego KKK NSZZ „Solidarność” z członkami tych zakładów oraz przedstawicielami komisji zakładowych „Solidarności” z kilkunastu innych warszawskich fabryk.

W swym wystąpieniu oraz odpowiadając na pytania zebranych Lech Wałęsa podkreślił, iż obecnie minął czas konfrontacji; teraz trzeba się trochę zatrzymać — co nie oznacza wcale, że należy rezygnować ze słusznych żądań. Istnieje konieczność uporządkowania tysięcy zgłoszonych postulatów zawartych w podpisanych porozumieniach i wybrania tych najważniejszych, które

re powinny być realizowane. Musimy — powiedział — działać rozsądnie i pozwolić również działać rządowi.

Ustosunkowując się do trwającej obecnie kampanii wyborczej w „Solidarności” L. Wałęsa powiedział, że wybierać należy ludzi, którzy realizować będą program wypracowany na dole przez wszystkich członków związku. Najważniejszy jest bowiem program i warunki jego skutecznej realizacji, a nie rozgrywki osobiste. Obecnie potrzebna jest konsolidacja wszystkich i nie można do puścić do rozbięcia i podziału „Solidarności” — jest ruchem pracowników i tylko oni mogą decydować o jej działalności. Nikt inny nie powinien prowadzić ruchów, nie będzie.

Jesienią L. Breżniew złoży wizytę w RFN

(PAP) Kanclerz RFN Helmut Schmidt poinformował na posiedzeniu frakcji SPD w Bundestagu, że sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Rady Państwa ZSRR Leonid Breżniew złoży planowaną wizytę w Republice Federalnej Niemiec w listopadzie lub w grudniu br.

Termin ten uzgodnili w śróde w rozmowie ambasador radziecki w Bonn Władimir Siemionow i kanclerz RFN Helmut Schmidt.

Zamach stanu w Boliwii

(PAP) Radio w La Paz podało, że 27 bm. w godzinach rannych odsunięty został od władzy dotychczasowy prezydent Boliwii, generał Luis García Meza. Według doniesień do stolicy Boliwii wkroczyły silne oddziały wojska wspierane przez czołgi.

Próba wojskowego zamachu stanu w Boliwii zakończyła się niepowodzeniem. Gen. Luis García Meza powrócił z Santa Cruz do stolicy kraju, gdzie poinformował dziennikarzy, że aresztowani spiskowcy staną przed sądem.

Podwyżka cen usług hotelarskich

(PAP) Jak informuje Główny Komitet Turystyki, od 1 lipca br. podwyższone zostaną w granicach do 30 proc. ceny usług dla obywateli polskich we wszystkich zakładach hotelarskich, z wyjątkiem pokoiów i-osobowych i większych w domach wycieczkowych i schroniskach oraz pokojów gościnnych. Dyrektorzy obiektów noclegowych mają natomiast prawo do udzielania zniżek od cen ustalonych w cennikach, zwłaszcza rencistom i emerytom oraz dzieciom i młodzieży uczącej się.

Zmiana obowiązujących dotychczas przepisów uzasadniona jest przez GKT znacznym wzrostem kosztów ponoszonych przez hotelarstwo, które go ceny nie uległy zmianie od 1976 r.

Coraz więcej wniosków o zmianę mapy administracyjnej kraju

(PAP) Spore zainteresowanie wzbudza sprawa ewentualności zmiany granic niektórych województw i reaktywowania zlikwidowanych w poprzednich latach gmin. Do tej pory złożono w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska ok. 100 wniosków postulujących zmiany w podziale terytorialnym kraju.

U dyrektora departamentu terenowych organów administracji państwowej, Józefa Skweresa wisi mapa z mnożącym się, raczej niewielkimi zielonymi i żółtymi plamami. Żółtych plam jest praktycznie 3, oznaczają one obszary, które chciałby „zawłaszczyć” wojewodowie. Wojewoda częstochowski zgłosił oficjalnie chęć przyłączenia do swojego województwa części kieleckiego. Wojewoda ostrołęcki zamierza uszczuplić łomżyńskie, a prezydent Łodzi odebrałby chętnie po kawalku z piotrkowskiego, skierniewickiego, płockiego i sieradzkiego. Zielone plamy rozrzucone są po całej mapie, ale najwięcej jest ich wokół województw o statusie miejskim, czyli wokół Warszawy, Łodzi i Krakowa. Ten kolor oznacza wnioski zgłoszone przez ludność gmin czy innych niejednorodnych pod względem administracyjnym obszarów.

W uzasadnieniu wniosków — informuje dyr. J. Skweres — podnosi się przede wszystkim — wieki historii i tradycji oraz ciążące komunikacyjne i gospodarcze „sporne” obszary. Widoczne jest też dążenie do województw, których siedzibami są wielkie miasta. W aktach resortu administracji jest ok. 30 wniosków, które postulują zlikwidowanie niektórych obszarów. Takich np. że granice województw biegają przez środek wsi, czy jednolite przedtem pod względem gospodarczym, a obecnie podzielone na dwa województwa tereny.

Dokonano wstępnego bilansu zmian, jakiego zasłży, gdyby uwzględnić wszystkie wnioski.

Przychylenie się np. do wniosku prezydenta Łodzi zwiększyłoby powierzchnię woj. łódzkiego o 2,6 tys. km kw. (tj. o 173 proc.) oczywiście kosztem sąsiadów. Woj. stołeczna zyskałaby 70 proc. terytorium, krakowskie 58 proc., wrocławskie 15 proc. Zmiany terytorialne dotknęłyby łącznie 36 województw, a w ich wyniku zwiększyłoby się powierzchnie 16. Najbardziej uciążliwym byłaby powierzchnia województw: piotrkowskiego, płockiego, siedleckiego, łomżyńskiego i bielskiego.

Jakość podziału administracyjnego przejawia się w jego trwałości. Szerokie dążenie do zmian obniża ocenę pracy twórców granic z 1975 r. Wiadac, że popemiono wiele błędów, ale nie należałoby ich poprawiać w sposób pochopny bez rozpatrzenia wszystkich aspektów sprawy. Obecna sytuacja w kraju nie sprzyja wydawaniu decyzji, niepodważalnych i w 100 proc. udokumentowanych. A podział terytorialny rzutuje bardzo poważnie np. na więzi kooperacyjne przemysłu, produkcję rolną, komunikację. Na wyrównanie takiej mapy administracyjnej, która gwarantowałaby trwałość podziału, potrzeba więc sporo czasu. Płynnie stąd wniosek, że pośpiech jest niewskazany. Nie przesadzając biegu wydarzeń, wydaje się, że ze względu na tryb podejmowania decyzji, zapadną one nie wcześniej niż 1 stycznia 1982 r.

Druga grupa spraw terytorialnych to wnioski o reaktywowanie gmin. W latach 1975 do 1977 zniszczono 270 gmin, tworząc z nich 1000 nowych, co było skutkiem braku odpowiedniej infrastruktury, niepełnym wyposażeniem gminy jako organizmu gospodarczego itp. Inna prawda jest to, że wojewodom łatwiej zarządzać mniejszą liczbą gmin. W resorcie administracji jest obecnie 50 wniosków o reaktywowanie podstawowych jednostek administracyjnych. Część tych wniosków jest bezdyskusyjnie zasadna. Reaktywowanie gmin leży w gestii ministra administracji.

Powstało Forum „Pokolenia”

(PAP) 25 bm. w Warszawie powstało Forum „Pokolenia”. Wg oświadczenia rady Forum, celem jego jest udział w dyskusji przed IX Zjazdem PZPR, a następnie formułowanie opinii na temat sposobów realizacji jego uchwał. Płaszczyzną ideową dyskusji jest uznanie celów i wartości ustroju socjalistycznego budowanego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu. Forum skupia członków partii — byłych i obecnych aktywistów ruchu młodzieżowego oraz wszystkich, którym odpowiadała jego cel i platforma ideowa. Forum działa zgodnie ze statutem partii i zasadami życia partyjnego.

W Poznaniu harcerski zlot kregów instruktorskich

27 i 28 bm. z okazji 25 rocznicy poznańskiego Czerwca 56 odbył się w Poznaniu Ogólnopolski Zlot Kregów Instruktorskich Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego.

W zlocie uczestniczyli członkowie kregów — instruktorzy harcerscy z całej Polski.

Program zlotu obejmował m.in. grę terenową p. Poznaniu, której trasę biegiły szlakiem pochodzą robotniczego protestu. Grę zakończył specjalny apel na terenie cmentarza na poznańskiej Cytadeli. Wieczorem w miejscu obozowania w Ogrodzie Jordankowskim przy ul. Bema rozpalono harcerskie ognisko.

Uczestnicy zlotu wzięli udział 28 bm. w odsłonięciu pomnika poznańskiego Czerwca, a następnie w odsłonięciu pamiątkowej tablicy ku czci dra Romka Strzałkowskiego.

Podczas zlotu odbyło się kolejne posiedzenie Rady Porozumienia Kregów Instruktorskich Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. (na)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 9 do plus 11 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury w Poznaniu, Kaliszu i Pile plus 14 stopni, w Koninie plus 15 stopni, w Lesznie plus 18 stopni; ciśnienie 1001 hPa czyli 750,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

Delegacja z Żytomierza przebywała w Leszczyńskim

INFORMACJA WŁASNA
Dzisiaj zakończy trzydniową, przyjacielską wizytę na Ziemi Leszczyńskiej delegacja z żytomierskiego obwodu radzieckiej Ukrainy. Region ten łączy z Leszczyńskiem kilkunaltne więzy braterstwa i współpracy.

Delegacji z Żytomierza przewodniczył — I sekretarz Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy — Wasyl Kawun. W jej skład wchodził ponadto: Władimir Gurko — tokarz w Zakładach Mierników Elektrycznych, Arkadij Zoria — I sekretarz Owruckiego Komitetu Rejonowego KPU i Nikołaj Roi — pracownik po-

lityczny Obwodowego Komitetu Komsomolu.

Podczas pierwszego dnia pobytu na Ziemi Leszczyńskiej radzieccy goście, między innymi spotkali się z sekretariatem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie i aktywnym TPPR. Zapoznali się z problemami społeczno-gospodarczymi regionu oraz odwiedzili konesownię mleka w Gostyniu i Stację Hodowli Roślin w Chornym.

Wczoraj na cmentarzu w Górze — na mogiłach poległych o wyzwolenie Ziemi Leszczyńskiej żołnierzy radzieckich — delegacja z Żytomierza złożyła wieńce. (ar)

GO W PRASIE

W „KULTURZE” Zbysław Rykowski i Wiesław Władysław piszą pod wymownym tytułem „Poznań 56”. Przypomnienie tamtych wydarzeń, refleksje, wspomnienia uczestników — to także treść większości bieżąco wydanych tygodników.

W „TYGODNIU” — Piotr Łuczka ocenia „Ruch w poziomie”. Chodzi o tzw. poziome struktury, porozumień w partii, współdziałania, tworzące określone siły nacisku dołów partyjnych. Autor wylicza wiele walorów tej struktury, podkreślając potrzebę uznania tej rzeczywistości politycznej.

W „ŻYCIU GOSPODARCZYM” — Mieczysław Rakowski przedstawia „Propozycje wyjścia z kryzysu”.

W „ARGUMENTACH” — toczy się dyskusja na temat naszych

podręczników nauczania. Tym razem o „Historii dla robotników” — czyli o uproszczeniach w podręczniku dla techników — pisze Andrzej Tokarczyk.

W „TYGODNIU SOLIDARNOSCI” — Stefan Kisielewski, znane i ciekawe pióro z „Tygodnika Powszechnego” odpowiada sobie na pytanie: „Czego oczekuję od „Solidarności”? I wyjawia znacznie więcej niż ona sama zapowiada, odwołując się do spełnienia roli partii politycznej. Polityczna to ona była, jest i być powinna — stwierdza autor, wskazując, iż trzeba się jej zająć wieloma kluczowymi ekonomicznymi sprawami kraju.

W „POLITYCE” — Danuta Zagrodzka rozważa różnorodne skutki „Ostrego cięcia”, czyli łączenia resortów, zjednoczenia, admini-

stracji centralnej oraz zmiany stylu zarządzania gospodarką. Są to reperkusje sejmowego wystąpienia premiera i jego zapowiedzi zmian.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — rozmowa z dr. Marią Łopatkową, przewodniczącą Komitetu Ochrony Praw Dziecka, która apeluje aby „Skrzyknąć ludzi dobrej woli”.

W „KIERUNKACH” — wywiad dr. inż. Jerzego Wojciechowskiego, wiceministra Oświaty i Wychowania. „Po wakacjach będzie lepiej?” — powatpiewa redakcja tytułem tej rozmowy, która dotyczy wielu złożonych spraw oświaty, programu, budżetu, postaw wychowawczych itp. Rozmowa pełna realiów, wątpliwości, ale i optymistycznych spostrzeżeń.

W „LITERATURZE” — Zbigniew Pięta snuje refleksje i porównania odnoszące się do aktu alnego poziomu filmu radzieckiego. Tytuł: „Kino pyta (na czasie) i odpowiada (w porę)”.

LEKTOR

CZERWIEC	Piotra Pawła
29	Słońce: 4.31—21.19
Poniedziałek	

TEATRY

POZNAŃ POLSKI — G. M. 19 „Pan Tadeusz”.

KINA

CHODZIEŻ NOC: „Gdy była tu Anastazja” (rum.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).
JAROCIN: „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.).
„Wielki Churamita” (radz.).
KALISZ Kosmos: „Gorączka” (pol.). Stylowe: „Dubler” (fr.). „Gorączka sobotniej nocy” (amerykański). Syrena: „Niezamężna kobieta” (amer.). „Mężczyźni nie płaczą” (czech).
KŁODAWA: „Tak szalona, że może zabić” (fr.).
KONIN Górnik: „Policja dzie-

kuje” (wl.). „Szkariatny pirat” (amer.). Oskard: „Jeździec bez głowy” (radz.). „Bitwa o Midway” (amer.).
KOSCIAN: „Bobby Deerfield” (amer.).
LESZNO: „Powrót Mechagodźzi” (jap.). „Parszywa dwunastka” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Złota Jesień” (radz.).
PLESZEW: „Proces poszlakowy” (jap.).
PNIĘWY: „Zemsta różowej pantery” (ang.).
SZAMOTULY: „Omen” (ang.). „Ebirah, potwór z głębin” (jap.).
SREM Słonko: „Piraci XX wieku” (radz.).
TUREK: „Policja dziękuje” (wl.).
WALCZ Tęcza: „Saturn 3” (ang.).
WRONKI: „Gangsterzy szos” (kanad.).
ZŁOTÓW: „Vera Angi” (węg.). „Polonia Restituta” cz. I i II (polski). „Przygody Calineczki” (japoński).

PROGRAM I: 4 Sygnały dnia;

9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radia Kierowców; 12.25 Laureaci festiwalu kapel w Kazimierzu; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studo „Gama”; 15.05 Popołudnie dziesięć; 15.35 I. J. Paderewski gra Chopina; 16.30 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolnki; 19.40 Magazyn międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert zyczeń; 20.40 Aud. publicystyczna; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Rep. pt. „Czy znamy wielkiego Polaka i artystę?”; 23. Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Melodia przypomni ci film „Love story”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroroczniki grupy „Vox”; 9. „Sztukmistrz z Lublina” — ode. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11. „Raport Bli”; 11.30 Wakacje ze swiętami; 12.05 W tonacji Trójki; 13. Powiórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” —

ode. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16. Posłuchaj warto...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 „Premier wirtuoz”; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19. Pow. w wyd. dźwięk. „Srebrne orły”; 19.35 — Opera — J. Haydn: „Wierność nagrodzona”; 19.50 „Sztukmistrz z Lublina”; 20. 60 minut na godzinę; 21. Zapomniane koncerty; 22.08 Śpiewa S. Wonder; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23. Bajki Jana Sztudaynga; 23.05 Między dniem a snem. Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radioexpress i przegląd prasy; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.30 Magazyn Motoryzacyjny; 7.45 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społeczna W. Goszczyńskiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Felieton sportowy Z. Kubia; 17.30 Stereo: Poznańskie Studo Nagrah; 17.50 Aud. młodzieżowa; 17.55 Poznański koncert zyczeń.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Teleferty Telewizji Dalewczat i Chłopców — w programie m. in. film produkcji angielskiej „Dzieci spod 47a” — „Kłopotliwe zakupy”;
16.20 — NURT — „Porozmawiamy”;
17.00 — Dziennik;
17.30 — „Droga” (d) — „Musisz to wypić” — film obyczajowy TP;
18.30 — „Dom i my” — magazyn reklamowy;
18.40 — „Oleśda”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Sprawa braci Kowalczyków;
21.00 — Rolnicze rozmowy;
21.15 — Teatr Telewizji August Strindberg — „Burza”;
PROGRAM II
17.25 — Język rosyjski (30);
17.45 — Język francuski (30);

18.25 — Język angielski dla zaawansowanych (18);
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — WIECZÓR INDI W TP w tym:
20.00 — „Między siedzibą śniegu, a dziewczacą panną” — film rysunkowy;
20.10 — Przedstawienie gości wieczoru;
20.20 — „Rzut oka na Indie” — film dok;
20.35 — Gość wieczoru — Wojciech Głęziński;
20.45 — „Himalajskie dziedzictwo” — film dok;
21.00 — Gość wieczoru — Amita Malik;
21.10 — „Muzyka Indii” — film dok;
21.20 — „Raga” — na sarodzie gra Piotr Pomorski;
21.40 — „Spotkanie z Ram Narayanem” — felieton filmowy;
21.45 — 24 godziny;
21.55 — Gość wieczoru — Krzysztof Byrski;
22.05 — „Mohiniattam” — film dok;
22.20 — Gość wieczoru;
22.30 — „Cud pamięci” — film dok;

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

PAMIĘCI TYCH DRUHOŃ

Przeczytałam w Waszej gazecie 1. 6. br. list apel harcmistrza A. Ferstena o nazwanie ulic Poznania imieniem Floriana Marciniaka i Franciszka Firlika. Wzruszyłam się. Wierzę, że apel ten nie przejdzie bez echa. Obaj byli ściśle związani z Poznaniem, ale wojnę w Poznaniu przeżywał właśnie F. Firlik, na co chciałabym — jako bezpośredni świadek tamtych dni — zwrócić uwagę. Od kapitulacji Warszawy i zejścia ZHP do konspiracji byłam łączniczką, a od 1940 r. również „skrzynką” dla komendy okręgu ZZW w Poznaniu — do dnia aresztowania Franciszka Firlika. Właśnie 18. VI minęło 40 lat od tego dnia. Hm. F. Firlik do Poznania powrócił z Warszawy już w pierwszych dniach listopada 1939 r. i po wysiedleniu ponownie przybył do swego miasta, uważając pracę na tym terenie za najważniejszą. Zginął w poznańskim gestapo — obecnym Domu Żołnierza. (1920)

J. POL-MIZERSKA
Olsztynek

W odpowiedzi na opublikowany w „Głosie” list hm. PL Andrzeja Ferstena, w którym zgłasza on propozycję nazewnictwa uczczenia pamięci Franciszka Firlika i Floriana Marciniaka, Biuro Geodety Miejskiego w Poznaniu informuje, że propozycję tę przedstawi do merytorycznej oceny Komisji d.s. Nazewnictwa Ulic przy Prezydencie Miasta Poznania. (1441)

mgr inż. JERZY PIETRZYK
dyrektor biura

KTO ROZUMIE INACZEJ...

Mnie, emeryta 70-letniego, porywa śmiech, gdy czytam w gazetach, czego to niektórzy żądają, czego pragną i co się im należy. Ktoś nawet żąda metra w Warszawie, gdy nie mamy co ułożyć do garnika. Albo inni, którzy tak zidioceli, że nie chcieliby z Rosją uprawiać handlu, bo nas „wyzyskują”. A to tylko propaganda „Wolnej Europy”, która oprócz gładkich słów szyderstwa i politowania nam nie da. Natomiast niech dziś w handlu z ZSRR granice zamkną, to jutro (czy za dwa tygodnie) 80 procent przemysłu stanie, a do głodu dojdzie głód pracy i utenczas nawet „Solidarność” nie pomoże. Nam bez paliwa, bawelny i rudy robi się ciasno i zacznie się znowu wędrować za chlebem, a tu jeszcze długi do płacenia (...). Ten kto rozumie inaczej, nie myśli. Majtku narodowego mamy jeszcze wiele, tylko chęci do pracy brak, brak dyscypliny, anarchia i podkładanie nogi jeden drugiemu. (1654)

JAN MAKOWSKI
Piętkowo (Poznańskie)

GAZETY DO GABLOT!

W tych dziwnych i zamierzalnych czasach, kiedy to gazety i czasopisma leżały w kioskach i czekały na kupujących, istniał dobry, a zarazem prosty w realizacji zwyczaj wywieszania poszczególnych aktualnych numerów dzienników w specjalnych, oszklonych gablotach, usytuowanych przeważnie w pobliżu redakcji i drukarni. Wóbec niedawnej obniżki o 25 procent nakładu „Głosu” i innych gazet, proponuję natychmiast powrócić do tej pożytecznej tradycji: po trzeba jest decyzja dyrektora RSW „Prasa” w Poznaniu oraz stolarz i szklarz, a tysią-

ce ludzi będą mogły rzucić chociaż okiem na interesujący ich artykuł czy ogłoszenie. Na początek proponuję dwa punkty: Dom Prasy przy ul. Grunwaldzkiej oraz okolica drukarni przy ul. Zwierzynieckiej. Rzecz chyba załatwiona? (1700)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI
Poznań

DREWNO I TORF TO OPAL!

Gdy czas pomyśleć o zaopatrzeniu w opał na zimę każdy liczy, że będzie potrzeba tyle a tyle ton węgla i koks. Węgiel to opał najtańszy i najekonomiczniejszy. Jeśli więc można kupić węgiel, nie pamięta się o innych materiałach opałowych, jakim jest drewno, czy zupełnie już u nas zapomniano torf. W latach przedwojennych drewno było bardziej cenione. Ludność wiejska spalała w piecach domowych nawet drobny chrust, opłacało się zbierać na ten cel suche szyszki, czy karczować pniki. Nie były to jeszcze tak odległe czasy, kiedy po wojnie opałem dla wsi było także głównie drewno, a niewielkie ilości węgla zostawiano na zimę. O drewnie na opał zapomniano nawet na wsi, a drewna jest dużo. W lasach gnią masy grubszego drewna opałowego, bo nie ma reflektantów na tego rodzaju opał. Co gorsza zdarzają się nawet paradoksy, że drewno, ścięte pnie drzew, zawozi się do lasu. Całe drzewa, wykarczowane z sadów, zadrzewień, rowów przydrożnych i śródpolnych! Albo wyrzuca się je na nieużytki i śmietniska. Znam takie przypadki. (1719)

KAZIMIERZ G.
Nekla

RÓŻNE KATEGORIE

W nawiązaniu do listu pt. „Biała Dama” straszny cenami” („Głos” z 21. IV), dotyczącego wysokich cen w restauracji „Biała Dama” oraz otwarcia klubu-kawiarni w Kórniku na Prowincji, Urząd M. i G. Kórnik uprzejmie informuje, że restauracja kategorii I stosuje ceny wyższe od cen obowiązujących w II kategorii o około 15—30 proc. Ustalono, że miesięczne obroty tej restauracji kształtują się w wysokości 1 mln zł, co w przeliczeniu na 1 miejsce konsumencie daje kwotę 34 000 zł; świadczą o zadowalającej frekwencji. (...) Poza restauracją „Biała Dama” kategorii I, na terenie miasta są ponadto dwa lokale kategorii II, jeden lokal kategorii III oraz zakład gastronomiczny o bardzo niskich cenach. W klubie-kawiarni w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kórniku na Prowincji serwowane są dania barowe. Decyzja zezwalająca na sprzedaż napojów alkoholowych (winiaków i koniaków), została anulowana. Klub-kawiarnia czynna jest w godzinach działalności M.G.O.K. — od 10 do 17. Sprawa zmiany przeznaczenia pomieszczeń Ośrodka Kultury będzie rozpatrywana w najbliższym czasie przez Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy przy współudziale przedstawicieli związków zawodowych i samorządu mieszkańców. (1086)

JAN KUBERACKI
naczelnik m. i gm. Kórnik

ZADOSZCZUCZENIE...

Ubolewam nad aktami wandalizmu i zwyrodniałstwa i protestuję przeciw tym, któ-

rzy osmielają się bezczęście pomniki i groby poległych, pomordowanych itp. Są to przecież pomniki wdzięczności dla żołnierzy Armii Radzieckiej, za przelaną krew w walce z hitlerowskim najeźdźcą! Niech zadoszczuczeniem za to barbarzyństwo, dokonywane na cmentarzach, choć w ulamkowym procencie, będzie fragment pięknego wiersza Ewy Szemburg-Zarembiny:
(... Ojciec Koli nie żyje.
Spod Stalingradu
odparł zwycięsko faszystów,
lecz zginął wśród kul gradu
na mazowieckich piaskach
w zaciętych boju krwawym,
gdy razem z ojcem Jacka,
walczył o wolność Warszawy.
Grób ojca Koli leży
na cmentarzu warszawskim
i tam gwiazda czerwona
nad żółtym świeci
piaskiem (...)

WACŁAW JÓZEFOWSKI
Poznań (1679)

A STARSZYCH REFERENTÓW?

Zabieram się od kilku już tygodni do napisania do Szanownej Redakcji, bo nurtuje mnie sprawa utworzenia w Polsce (o czym swego czasu pisałeś) związku, nazywanego „związkiem dyrektorów”. Intryguje mnie mianowicie, jaki to właściwie zawód? Przecież kadre kierownicze się mianuje i to (nie stety), bynajmniej nie na podstawie ukończenia studiów, instytucji itp. (Dopiero ostatnio tu i ówdzie próbują obsadzać stanowiska w drodze konkursów).

Biorąc pod uwagę ponadto wyniki gospodarowania w naszym kraju, trzeba się poważnie zastanowić nad tym, jakich to dyrektorów mieliśmy i w większości nadal mamy, jeśli do takiego stanu (między innymi przez rozkradanie przedsiębiorstw) doszło. A wyniki produkcyjne, uzyskiwane obecnie, również nie rożnią kierownictwa z dobrego organizację pracy, inicjatywę, umiejętność korzystnego dla zakładu porozumienia się z załogami...

Marzy mi się w nawiązaniu do tego zorganizowanie związku zawodowego starszych referentów, ale nie wiem, czy zbiorę dostateczną liczbę chętnych wśród kolegów-starszych referentów, bo każdy z nich widzi siebie w najbliższej przyszłości na dyrektorskim, lub co najmniej kierowniczym fotelu. A wracając do sprawy związku zawodowego dyrektorów, chciałbym poddać Redakcji pytanie do dyskusji: czego to ludzie nie wymyślą? (1710)

WITOLD PERCZYŃSKI
Kalisz

A TYTOŃ FAJKOWY?

Jako staty czytelnik Waszego pisma proszę uprzejmie w umieszczeniu palaczy fajki o zamieszczenie na łamach „Głosu” tej uwagi: jeżeli w jakimś stopniu wytyłmaczalny być może niedostatek papierosów (tytoń z importu, bibułki), to dlatego brak jest w sprzedaży tytońu fajkowego? Przecież plan-tacje w Lubelskiem dostarczą go w dostatecznych ilościach do fabryk. Do tego chyba nie są potrzebne dewizy, a papieru do zapakowania w paczuszki po 50, 100 czy więcej gramów, chyba starczy? Palesni fajki jest mniej szkodliwe niż palenie papierosów, komu więc na tym zależy aby także nam fajkarzom szarpać nerwy?

Panowie dyrektorzy fabryk tytońu obudźcie się z letargu i zabierzcie się do pracy. Kto nie umie zarządzać i wykonywać swych obowiązków, musi ustąpić takim, co to zrobią dobrze ku zadowoleniu obywateli. (1727)

FRANCISZEK WIŚNIEWSKI
Wschowa

Listy krótkie i zwięzłe mają większe szanse druku. A no... nie oile publikujemy. Za... przesyłamy prawo skłaniania korespondentów. Adres: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 1074, 60-059 Poznań

PRACOWNICY POSZUKIWANI
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu, ul. Klasztorna 17/18 zatrudni w Oddziale Krawiecko-Tapicerskim
— **KROJCZEGO** krawiectwa męskiego w Zakładzie Krawieckim przy ul. Kosin-skiego 28
— **KRAWCÓW**
— **KRAWCÓW**
Informacji udziela Dział Zatrudnienia Poznań, ul. Klasztorna 17/18, tel. 573-91. 1853-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE „CENTRA”, Poznań, ulica Gdynska 31/33 — zatrudnia zaraz:
— **KOBIETY** przy produkcji akumulatorów zasadowych
— **MĘŻCZYZN** przy bezpośredniej produkcji akumulatorów
— **ŚLUSARZY** narzędziowych i remontowych
— **BLACHARZY** przemysłowych
— **WARTOWNIKÓW** straży przemysłowej
— **SPRZĄTACZY** produkcyjnych

Zakłady zapewniają pracownikom bezpłatne dwa posiłki profilaktyczne (śniadanie + obiad) oraz zakwaterowanie w hotelu robotniczym i na kwaterach prywatnych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Gdynska 31/33 pok. 116, telefon 786-455. 1863-K1

Praca

Pracownika fizycznego do galwanizacji oraz pomocnika elektryka przyjmie. Poznań, ul. Wolności 32. 29273g

Wykwalifikowana sprzedawczyni do sklepu cukierniczego potrzebna zaraz. Zgłoszenia, ul. Ciesławska 14 m. 13 godz. 14 — 17. 29673g

Murarz, pomocnik — przyjmie na stałe. Poznań, ul. Starołęcka 42 portiernia do godz. 15, po godz. 15 tel. 32-09-72. 29383g

Przyjmie na cały etat ko-bietę umiejącą szyć na maszynie Poznań — Gór-czyn, ul. Zgoda 12. 29378g

Restauracja „Turystyczna” przyjmie do pracy: kucharzy, pomocników kuchennych, pokojowe. Poznań, Stary Rynek 91. 29651g

Uczeń, uczennica krawiecka potrzebni. Głogowska 144. 29424g

Zatrudnię przy zbiorze truskawek. Tel. 41-12-14 i 67-34-27. 27470g

Fotograf i ucznia przyjmie. Oferty Skryta 1 dla 28802g

Przyjmie ucznia lub cze-ladnika w zawodzie kominarskim. Tel. 77 Pa-miatkovo. 28427g

Potrzebna pani do pro-wadzenia domu. Warunki do uzgodnienia. Oferty Skryta 1 dla 28479g

Zatrudnię krawcową (kur-tki), praca stała. Oferty Skryta 1 dla 28495g

Mężczyznę zatrudnię w gospodarstwie ogrodniczo-polnym na stałe. Warunki dobre. Kławiński, Ple-szew, Lenarowska nr 39. 590p

Przyjmie pracownika do rolnictwa. Maćkowiak. Do-bieżyn, 64-320 Buk. 589p

Malarzy na dobrych warunkach zatrudni. Obor-nicka 39 m. 26. 27948g

Zatrudnię w szklarni i sadzie sezonowo także do rzywozów dwie osoby. Ple-wiska, Fabianowska 2. 27859g

Fryzjerka potrzebna. Po-sada stała. Niecała 14, tel. 67-94-30. 27776g

Zatrudnię dziewczarki (pra-ca maszynowa). Pobie-dziska, ul. Skońska 3. 27743g

Opiekunka do 2-letniego dziecka, na bardzo do-brych warunkach potrze-bna. Referencje konieczne. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 27519g

Do zbioru truskawek przyjmie. Florian Perz, Zielarkowo 2, stacja kole-łowa Chłudowo. 28022g

Zatrudnię do pracy w o-grodnictwie dwie panie, względnie dziewczyny o-rac 1 pomocnika ogrodnic-zego Ogrodnictwo Ma-rian Gust. Mosina, ul. Strzelecka 100 tel. 510. 28654g

Nauka

Korepetycje matematyki, fizyki. Nowicki, Brzech-wy 40 (Ławica). 27551g

Matematyka, chemia kla-sa VIII — korepetytorka potrzebna. Oferty „Pra-sa”, Skryta 1 dla 29639g

Kto szybko nauczy nie-mieckiego. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 27684g

Korepetycje — chemia, poprawki, mgr Karolew-ski. Os. Przyjaźni 21 m. 151. 28282g

Kupno

Ogródek działkowy w oko-licy Świerczewskiego — „Złotowska” kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 27676g

Bursztyn surowy, duże kawałki kupię. Oferty z ceną kierować. Konin, tel. 228-04. 593p

Tylko skup różnych sta-rodzi, zegar, zegarek, fi-gurę, lampę, również nie kompletna, stolik, meble obraz, monet, srebrne, medale srebrne, tyżeczki, tyżki, widelce, chętnie wygrywaną datą, to klem lub monogramem, szczytce do ciast, cukier-nice, nabierki, papiero-snice, lichtarze, porcele-na chińska, misieniska z znakiem X, półmisek ma-lowidłem Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 24343g

Szafę trzydrzwiową, kre-dens bufetowy, powojen-ny kupię Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 27846g

Tokarkę stołową kupię. Hetmańska 9 m. 2, So-bek. 27897g

Kupię maszynę wieloczo-łową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27929g

Maszynę dziewiarską dwu-płytową kupię. Pobie-dziska, ul. Skońska 3. 27745g

Pralkę automat okres-gwarancji kupię. Tel. 631-56. 27998g

Rotacyjne maszyny do szycia kupię. Oferty Skry-ta 1, dla 28030g

Tokarnię do metalu kupię. Sobczak, Brzozogaj, 62-271 Działu. 28042g

Nowe sztućce srebrne — 12-osobowe, tel. 201-134. 29546g

Cebulki tulipanów do pe-dzenia oraz siewkę odmia-ny „Apeldoorn” sprzedam. Krystyna Kaczmarek, 61-306 Poznań, ul. Bobro-wicka 18. 28371g

Urządzenia do montażu i wyważania kół samocho-dowych sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 28502g

Antyczny złoty zegarek kieszonkowy sprzedam. Oferty Skryta 1 dla 28036g

Japoński magnetofon ka-sety wysokiej klasy, lampy błyskowe belgijski dywan 2X3 — nowe. Tel. 556-78, godz. 17 — 20. 28205g

Kożuch damski włoski. Tel. 738-86. 27486g

Taksometr sprzedam. Tel. 32-06-03 godz. 19 — 21. 28471g

Dywan (FeweX) 2,50 X 2,60 m sprzedam. Gniezno, tel. 24-68. 29441g

Sprzedam przyczepę wy-wrotkę. Chłudowo 15, 62-425 Witkowo, woj. ko-nińskie. 597p

Silnik rzędowy — Ford 1600, po małym przebie-gu wraz ze skrzynią bie-gów i osprzętem — sprze-dam. Zielona Góra, tel. 626-17. 2029-K2

Sprzedam części do Wo-gi Gaz-24, pompa spryski-wacza, zdezerki: tylni, przedni, reflektory, kle-runkowskazy, lampki po-stojowe, atrapa, ramki re-flektorów, przełącznik kie-runkowskazy. Gniezno, Staszica 4B m. 6. 591p

Płaszcz skórzany dam-skie zagraniczne sprze-dam. Tel. 79-18-59. 29149g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem cie-tych doniczkowych maj-lipiec. Trzciński, 62-064 Pleszka, Stawna 6, Po-zań. 24777g

Motor WSK-175, stan do-bry sprzedam. Szamotu-ły, ul. Nowotki 8 m. 5. 29544g

Sprzedam rozrzutnik o-bornika jednoosłowy oraz samochód Syrena 105. Sta-nisław Szczepański. Wola Łagiewnicka, gmina Kisz-kowo. 590p

WIELKA ORKIESTRA SYMFONICZNA POLSKIEGO RADIA I TELEWIZJI

ogłasza
KONKURS
na
♦ **KONCERTMISTRZA SKRZYPIEC**
♦ **KONCERTMISTRZA WIOŁONCZEL**
♦ **SKRZYPKÓW**
♦ **ALTOWIOLISTÓW**
♦ **FAGOCISTĘ**

Przesłuchanie odbędzie się 2 i 3 wrześ-nia 1981 roku.

Informacji o obowiązującym programie udziela oraz zgłoszenia przyjmuje do dnia 10 sierpnia 1981 r. Sekretariat WOSPRITV, Katowice, ul. Plebiscytowa 3, tel. 515-221 wewn. 499. 2013-K2

Sprzedam akordeon, amerykański, niekwtinacy, pięknie skórzany damski, przyczepkę samochodową, belki budowlane, telefon 657-74. 29571g

Asparagus Sprengeri, a-merykański, niekwtinacy, wydany. Sadzonki w ci-giel sprzedaży. Stanisław Grabski, tel. 62-73-75, ul. Bohaterów Warszawy 02-495 Warszawa — Ursus 1972-K2

Samochody
Fiat 1500, odbiór Polmo-zyt sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 29436g

Wolę M-21 sprzedam. Je-rzy Piura, 64-420 Kwidz, ul. 1 Maja 73. 27668g

Sprzedam Warszawę com-bi z silnikiem Mercedes 200, Poznań ul. Bonin 20 m. 20. 27671g

Sprzedam Fiat 125p com-bi rocznik 1971, nadwo-zie 1977, Poznań, ul. Kol-ska 22 m. 4. 27931g

Sprzedam Trabant 601 — 1972. Tel. 22-26-14 po-godz. 20. 27984g

Sprzedam Skodę 1000MB. Pniewy, ul. Rynek 13 m. 5. 28072g

Sprzedam kabinę Fiata 126p oraz Zaporozża. Obor-niki, ul. Szpitalna 1 m. 10 po godz. 15. 28206g

Sprzedam nadwozie Sko-dy 120L po wypadku. Wrsznia, tel. 668. 28288g

Lokale
Zamienie spółdzielce M-2 w Swiniowiciu na spół-dzielce lub kwatunkowe w Poznaniu. Warun-ki do omówienia. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 27212g

Kupię małe mieszkanie własnościowe w starym budownictwie lub podda-żę z możliwością zaadap-towania na mieszkanie. Boger, ul. Swoboda 66 m. 14. 29370g

Członkiem spółdzielni mie-szkanowej — wynajme samodzielne mieszkanie (pokój z kuchnią) bez wy-gód na 2 lata, płatne z góry. Oferty: Biuro Ogło-szeń, 85-046 Bydgoszcz, Po-morska 1 pod „165-g”. 2031-K2

Nieruchomości
Ogrodnictwo poblizu Pol-kowic sprzedam. Włado-mość: 59-320 Polkowice. Ratowników 4 m. 30, tel. 510-93. 569p

Kupię działkę budowlan-ą lub domek jednorod-zinny — Opalenica, oko-lice. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 27662g

Matrymonialne
Dokucz Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa”, 80-952 Gdańsk 6, skrytka pocztowa 237 — szczęśliwie kojarzy mał-żeństwa 1811-K2

Mieszkańcom wsi dyskretna pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny służ-y „Wesle”. Koszalin, ul. Zwycięstwa 239. 533p

Samotni! Dyskretnie na-wiazanie znajomości zape-wnia „Jutrzenka”. 81-983 Gdynia, skrytka 105. Infor-macja, oferty z 20. 1903-K2

Zgubiv
23 czerwca zaginął na Sta-rym Rynku złoty coker spaniel. Osoba, która zaopiekowała się psem pro-szę o tel. nr 435-28. Zwrot wynagrodze. 29577g

W Boże Ciało po połud-niu zagubiono na Solaczu pamiątkowy złoty meda-lion z perełką. Zwrot wynagrodze. Chmielew-ska, Litewska 14. 29335g

**ZAKŁADY ART. SPORTOWYCH
i TURYSTYCZNYCH „POLSPORT”**
Poznań, ul. Małe Garbary 7

PRZYJMĄ UCZNIÓW
do nauki zawodu:
♦ **KALETNIKA**
(wytworzenie galanterii skórzanej)
♦ **KRAWCA** odzieży skórzanej
♦ **ŚLUSARZA** narzędziowego

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych telefon 553-33. 1777-K1

Lokale

Zamienie 3 duże pokoje stare budownictwo, co na M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 27845g

Dwa umeblowane pokoje poszukują pokoju. Oferty. Skryta 1, dia 28073g.

Nieruchomości

Dom czynszowy z wolnym mieszkaniem i ogrodem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 27806g

Dom jednorodzinny w Poznaniu kupię, albo działkę budowlaną. Tel. 555-97. 27996g

Kupię w Poznaniu lub okolicy dom jednorodzinny - mieszkanie własnościowe. Oferty: Malinowska, 61-525 Poznań, Dzierżynskiego 138/140 m 15. 27925g

Kupię działkę rekreacyjną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 27701g

Kupię dom (wille) w Poznaniu może być w stanie surowym, najchętniej z ogrodem. Oferty. Skryta 1, dia 28095g

Kupię działkę ogrodniczą, okolice Woli lub Smochowic, Suchego Lasu. W rozliczeniu Fiat 126. Oferty. Skryta 1, dia 28049g

Kupię działkę pod budowę w Poznaniu lub okolicach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 27831g

Sprzedam 2 ha ziemi na dającej się pod ogrodnictwo. Antoni Konieczny. Lipno, woj. leszczyński. 2879g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-4 Rataje. Oferty. Skryta 1, dia 28065g

Parcele mała i duża - Poznań lub okolice kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28001g

Kupię działkę rekreacyjną na moze być z domkiem w Kamieńsku, Tucznie. Wojnowku. Tel. 555-97. 27995g

Wille piętrowa, dwumieszkanie, ogrodem, po kupnie wolnym na piętrze mieszkaniami 83 m² (co) - Os. Warszawskim sprzedam. Niebedne mieszkanie M-3 z co. Oferty. Skryta 1, dia 28185g

Działka do 1 ha w okolicach Poznania kupię. Oferty. Skryta 1, dia 28012g

Dom w zabudowie szeregowej w Poznaniu i mieście kanie M-4 w Lesznie zamienię na dom z ogrodem w Lesznie. Oferty. Skryta 1, dia 28256g

† 25 czerwca 1981 r. zmarł w Lublinie w 51 roku życia i w 26 roku kapłaństwa, nasz niedożałowanej pamięci syn, brat, szwagier i wujek

ks. dr hab. ROMUALD LUKASZYK
docent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sekretarz naukowy redakcji Encyklopedii Katolickiej

Msza św. żałobna i uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się w kościele Akademickim KUL-u w niedzielę, 29 bm o godz. 11.00. Nabożeństwo pogrzebowe rozpocznie się w kościele św. Mikołaja w Krobi (woj. leszczyński) we wtorek, 30 bm o godz. 13.00.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

† Dnia 26 czerwca 1981 r. zmarła nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 85, sp.

MARIA WITKOWSKA
z domu Bogusiewicz

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 30 bm o godz. 14.00 w kościele Matki Boskiej Boleskiej, po czym pogrzeb na cmentarzu w Borku.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni córka, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Borek Wlkp., Poznań, Opole. 29676g

Dnia 23 czerwca 1981 r. zginęła tragicznie w wieku 81 lat, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

z MIESZAŁÓW
CECYLIA DZWIERZA
I voto Rafińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni syn i córka z rodziną 29481g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 czerwca 1981 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszego zakładu

kol. STANISŁAW KUBALA

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, NSZZ „Solidarność”, NSZZ P.P.Spoż., POP PZPR oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu 1178-K3

† W największym smutku zawiadamiamy, że w dniu 23 czerwca 1981 r. w wieku 16 lat, zmarła śmiercią tragiczną, nasza najukochańsza córka, wnuczka, bratanica i siostra, sp.

HANNA WYŁONK
uczenica Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Skryta 4 m. 6, Osiedle Wielkiego Października 14 m. 67. 29624g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 czerwca 1981 r. zmarł mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

FRANCISZEK TONDER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. żałobna dnia 7 lipca br. o godz. 19.00 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Calliera 3 m. 4. 29668g

Dnia 25 czerwca 1981 r. zmarł kierownik Zakładu Transportu Samochodowego przy PPH „Centrala Rybna” w Poznaniu

EDWARD ŻYTKOWIAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Honorową Odznaką Za Zasługi dla Wielkopolski, Złotą i Srebrną Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca 1981 r. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe i współpracownicy 1186-K3

Dnia 25 czerwca 1981 r. po krótkich cierpieniach, zmarła moja ukochana żona

MARIA GROBYS

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

MAZ 29636g

Dyrekcji, Współpracownikom PTHW, Sasiadom, Znajomym, Krewnym i Wszystkim, którzy okazali życzliwość i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu, sp.

LEONARDA BURA
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa
żona z rodziną 28332g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1981 r. po ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku 79 lat, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW WOŁENDER
pplk. powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnymi Krzyżami Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalami za Warszawę, Za Poznańską Cytaadę, Złotym i Srebrnym Honorowym odznakami m. Poznania i Województwa Poznańskiego oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Gwardii Ludowej. 29678g

Zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1981 r. zmarła po krótkiej chorobie nasza siostra i ciocia, przeżywszy lat 76, sp.

AGNIESZKA PRZYBYŚZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 11.30 na Junikowie.

Stroskana rodzina

Poznań, Niecała 2a m. 10. 29598g

† Dnia 26 czerwca 1981 r. przestało bić serce mego ukochanego męża, ojca, syna, brata, teścia, zięcia, szwagra, wujka i kuzyna, lat 48, sp.

ZBIGNIEWA KOPRUCKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm o godz. 14.00 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 29659g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1981 r. odszedł na zawsze, mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 73, sp.

ANTONI GOLON

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 14.00 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Łozowa 94a m. 10, dawniej: św. Stanisława 28. 29675g

† Dnia 26. 6. 1981 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

EDWARD ŻYTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 29. 6. 81 r. na cmentarzu junikowskim o godz. 16.00.

W żalu pogrążona rodzina

Ul. Matejki 65b m. 5. 29623g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25. 6. 1981 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 41, nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat i szwagier, sp.

TADEUSZ GRYSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30. 6. 1981 r. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Graniczna 11 m. 3, dawniej: Plewińska, ul. Grunwaldzka 63. 29622g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1981 r. odszedł niespodziewanie z naszego grona

kol. LUTOSŁAW SZALKOWSKI
odznaczony m. in. Złotą Honorową Odznaką PTTK

W Zmarłym stracił serdecznego koleżę, współtowarzysza turystycznych wędrówek, szlachetnego i dobrego człowieka.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

koleżanki i koledzy z PTTK Oddz. Pracowników Kolejowych w Poznaniu Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim. 29649g

† Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1981 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. odszedł od nas mój najukochańszy mąż, nasz drogi, troskliwy tatulek, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55

WIT MASŁEK

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele parafialnym we wtorek, 30 bm o godzinie 10.00 w Zabkowie, po czym odprawienie drogiego Zmarłego na cmentarz w Zabkowie o godz. 11.00.

Żona, córka i synowie

Lubon 3, ul. Żabikowska 62. 29671g

Wielebnemu Duchowieństwu, p. Koleżankom i Kolegom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy okazali szczerze współczucie i wzięli udział w uroczystościach żałobnych po zgonie mojej żony

IRENY MAISŁOWEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
mąż 28310g

† Dnia 25 czerwca 1981 r. zmarł w Lublinie w 51 roku życia i w 26 roku kapłaństwa, syn parafii krobiskiej

ks. dr hab. ROMUALD LUKASZYK
docent w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, sekretarz naukowy redakcji Encyklopedii Katolickiej, kierownik Katedry Historii i Etnologii Religii, wykładowca teologii fundamentalnej oraz zagadnień religioznawczych i światopoglądowych.

Obrzędy żałobne w Lublinie odbędzie się w niedzielę, 29 bm o godz. 11.00. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele św. Mikołaja w Krobi we wtorek, 30 bm o godz. 15.00. Po mszy św. pogrzeb na miejscowym cmentarzu parafialnym.

O modlitwę prosza
ksieży Dekanatu Krobkiego 29666g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza żona i mamusia

STANISŁAWA KARASIEWICZ
z domu Kowalak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pogrążeni mąż i synowie 29674g

† Pogrzebi w głębokim smutku i żalobie zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1981 r. zmarł niespodziewanie przeżywszy 76 lat, sp.

FRANCISZEK PAWŁOWSKI
emeryt PTSE nr 9

Pogrzeb najukochańszego i najtroskliwszego nam Zmarłego odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni córka z mężem i dziećmi, synowie oraz wnuczka

Ul. Sikorskiego 20 m. 8, Dom żałoby: ul. Grąbczewska 16. 29614g

† Dnia 24 czerwca 1981 r. zakończyła swe pracowite życie, pełna dobroci i wielkiego serca, najdroższa żona, matka i babcia, przeżywszy lat 59, sp.

JANINA WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 29633g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1981 r. zmarła nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 79

ROZALIA STANIEWSKA
z domu Rozmiarek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 29478g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1981 r. zmarła nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 79

WŁADYSŁAWA JANKOWIAK
z domu Jasniak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego (Winiary).

W smutku pogrążeni córka i synowie z rodzinami

Os. Powstań Narodowych 43 m. 6, dawniej: ul. Chelmińska 18 m. 1. 29625g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1981 r. zmarła nagle w 75 roku życia, nasza kochana mama, teściowa i babunia, sp.

WŁADYSŁAWA JANKOWIAK
z domu Jasniak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego (Winiary).

W smutku pogrążeni córka i synowie z rodzinami

Os. Powstań Narodowych 43 m. 6, dawniej: ul. Chelmińska 18 m. 1. 29625g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1981 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, wujek, szwagier i kuzyn, w 77 roku życia

IGNACY BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 11.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążeni żona, syn i rodzina 29669g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1981 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy 70 lat

FELIKS KNOBEL
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 10.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni żona, synowie z rodzinami

Poznań, ul. Małeckiego 20 m. 6. 29670g

Dnia 26 czerwca 1981 r. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 91, zmarł nasz drogi ojciec, teść, dziadek oraz pradziadek, sp.

ANTONI OLESZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni synowie z rodzinami 29681g

Dnia 26 czerwca 1981 r. zmarł nasz drogi ojciec, teść, dziadek oraz pradziadek, sp.

ANTONI OLESZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni synowie z rodzinami 29681g

Wille piętrowa, dwumieszkanie, ogrodem, po kupnie wolnym na piętrze mieszkaniami 83 m² (co) - Os. Warszawskim sprzedam. Niebedne mieszkanie M-3 z co. Oferty. Skryta 1, dia 28185g

Sprzedam nowy dom, wysocki parter, budynek pos podarezy, Szamocin, Aleja Marcinkowskiego 24. 28195g

Kupię działkę budowlaną na najchętniej Grunwald. Oferty. Skryta 1, dia 28209g

Sprzedam pół domu z wolnymi mieszkaniami przy trasie E-8. Władomoc: Strzałkowo, ul. Wrzesińska 20, tel. 39. 28210g

Sprzedam dom, wolnostojący, piętrowy z wygodnymi i garażem w ładnie położonym miejscu. Komin ul. Dygasińskiego 1 (koło Polmoszytu). 28239g

† Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1981 r. zmarł nagle przeżywszy lat 40, mój najdroższy mąż, kochany troskliwy tatulek, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

HENRYK KLINGE

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Nieutulone w żalu żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie przed dom żałoby o godzinie 13.30

Poznań, ul. Fabryczna 30 m. 23. 29575g

Krewnym, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom z Przedsiębiorstwa Handlowo-Technicznego „Supon” oraz Sasiadom i Znajomym za złożone wieńce i kwiaty, udział w pogrzebie i złożeniu wieńca i kwiaty, sp.

DANUTA LUBCZYŃSKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
matka z rodziną 28656g

Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Kolegom i Pracownikom Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu, okazali pamięć i złożyli wieńce i kwiaty, sp.

MIECZYSLAWIE MOSKWIE
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

składa
siostra 28644g

Wszystkim Krewnym, Delegacjom, Przyjaciółom, Sasiadom, Znajomym, którzy przekazali wyrazy współczucia, złożyli wieńce i kwiaty, uczestniczyli w ostatniej drodze mojego drogiego męża, ojca, teścia i dziadka, sp.

Władysław MARCINKOWSKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
żona z rodziną 28203g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w dniu pogrzebu, sp.

EDWARDA SOBALI
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
żona z synem 28523g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, 2 lipca 1981 roku o godz. 8 w kościele św. Floriana przy ul. Kościelnej zostanie odprawiona msza św. w intencji mojej kochanej mamusi i żony

FLORIANNY RATAJCZAK
z domu Siłskiej

o ozym żyjących Jej pamięci zawiadamia

mąż z synem 28504g

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia w bolesnych dla nas chwilach, za złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu najukochańszego męża i tatusia, sp.

KAZIMIERZA KORNOSZA
WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

składa
żona z córkami 29289g

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka, sp.

MARIANA KONIECZNEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
rodzina 29461g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu sp.

LIDI STANISZEWSKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
rodzina Zmarłej 28780g

Poznańskie

Jeśli lato nie będzie upalne w gardle nam nie zaschnie

Od sześciu producentów otrzymuje handel Poznańskiego napoje chłodzące. Ze statystyki wynika, że w III kwartale ich dostawy wyniosą 230 000 hektolitrow, a więc 80 milionów butelek o pojemności 0,33 litra. Będziemy musieli pogodzić się z niedostatkiem przede wszystkim „Pepsi-coli” i wód smakowych, których produkcja nie jest możliwa bez ekstraktów i cukru. W zamian obiecuje się większą ilość napojów mineralizowanych i zwykłej wody sodowej.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” nie jest wielkim producentem napojów chłodzących. Zobowiązała się jednak zwiększyć ich produkcję w wytwórniach w Poznaniu, Gnieźnie i Śremie. Z kolei gastronomia zapewniła sobie odpowiednią wielkość dostaw zaprawy pomarańczowej z Zakładu Produktów Aromatycznych i Kosmetycznych „Inter-Fragrances”, a ostatnio otrzymała także proszek słiwkowy z „Amino” i „Sorbovit” z „Herbapolu”. Dzięki temu wykorzystane są wszystkie (111) dystrybutory. Jest ich wszakże nadal za mało a wrocławski „Polar” zalega z realizacją ubiegłorocznych zamówień.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopo-

moc Chłopska” dostarczyć ma w sezonie letnim 10 milionów butelek napojów chłodzących, a rzemieślnicy ponad pół miliona litrów przy czym ma szansę powiększenia produkcji o 50 000 — 100 000 litrów. Wytwórnia w Grodzisku deklaruje dostawę 4,8 miliona litrów. To więcej, niż w roku ubiegłym. Cóż z tego — powiedzą klienci — skoro w sklepach wód „Grodziską” i tak bardzo trudno można kupić. To prawda, ponieważ głównym odbiorcą były zakłady pracy, „Były” bo wkrótce to się zmieni.

Oto Zakłady Piwowarskie będą mogły sprostać zamówieniom na wodę sodową i zaspościć wszystkich zbiorowych odbiorców. Tym samym dostawy „Grodziskiej” trafiłyby nie do fabryk i biur, a do sklepów, którym ponadto obiecuje się 7000 hektolitrow „Pepsi-coli” „Tonic” (200) i piwo (79 000 hektolitrow).

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Sztabu Gospodarczego storpedowane zostały — i słusznie — zamiary kupna „Vitropaku” butelek, których nie ma producent napojów pod dostatkiem. Nie ma, ale tylko pozornie. Tysiące butelek zalegają bowiem w sklepach i mieszkaniach. Niektórzy nie wiedzą co z tymi zapasami robić. Te sprawę prze-

ba w trybie pilnym załatwić. Sprawną organizacją skupu dowiedzieć może nawet, że butelek jest za dużo.

Nadal niepokoją nas dalsze losy starego browaru w Poznaniu, czemu dajemy wyraz na łamach. Niszczy tam bowiem urządzenie, których część byłaby bardzo przydatna w produkcji napojów chłodzących. Wicewojewoda poznański — Ryszard Cmielewski — zapewnił, że w krótkim czasie sprawa zostanie uregulowana. Poinformował też iż oferty wykorzystania browaru złożony między innymi: Zakłady Piwowarskie, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa — Pszczelarska, „Inter-Fragrances” Polska Akademia Nauk, Pracownie Konserwacji Zabytków.

W sumie, zaopatrzenie w napoje chłodzące w sezonie letnim w dużej mierze zależy także od... pogody. Obliczono bowiem, że na jednego mieszkańca Poznańskiego będzie 4 — 5 butelek na tydzień. To zbyt mało, jeśli z nieba spływać nie będzie w sam raz, jeśli aura nie poskapi deszczu. Dlatego raz jeszcze apelujemy o wykorzystanie wszelkich możliwości produkcji wód sodowych. Tym bardziej że nie wymaga ona sprowadzania surowców z dalekich stron i za dolary. (Dik)

Piłskie

Teatralne oblicze „Lata na Pałukach”

Do tradycji należą imprezy kulturalne organizowane latem na Pałukach przez Komitet Obchodów 600-lecia Wągrowca. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pałuckiej oraz Miejski Dom Kultury w Wągrowcu. Wydarzeniem tegorocznego „Lata na Pałukach” są gościnne występy teatrów dramatycznych. Spektakle odbywają się w plenerze. Wystąpił już Teatr im. W. Horzycy z Torunia ze sztuką „Ciemny grylaż”. Mieszkańcy Wągrowca obejrzą jeszcze przedstawienie teatrów z Bydgoszczy, Grudziądza, Wrocławia.

Na zaproszenie gospodarzy przybyła też z występami kapela góralska Zespół Pieśni i Tańca „Dolina Dunajca” z Nowego Sącza, Zespół Pieśni i Tańca „Wiwat” z Pomorzania, a także zespół „Promyki” z Gminnego Ośrodka Kultury w Kaczorach koło Chodzieży. Występowały też miejscowe zespoły. (bg)

Kaliszkie

10 hektarów pod domki jednorodzinne

(PAP) w Zarządzie Gospodarki Terenami w Kaliszu przygotowano kilka koncepcji lokalizacyjnych nowych osiedli domków jednorodzinnych. Przewidyuje się, że do 1983 roku wydzielone zostanie na nowych terenach około 400 działek pod indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

Najwcześniej, bo jeszcze w 4 kwartale tego roku, przystąpi się do budowy osiedla domków „Ogrody”. Na obszarze 10 ha wydzielono około 170 działek, głównie pod budownictwo bliźniacze. Na ukończeniu jest podział na działki budowlane terenów przyległych do Mieczysława Starego. Zdaniem miejskiego geodety, działki na osiedlu „Ogrody” i Mieczysława Starego powinny zaspokoić potrzeby jednorodzinne budownictwa mieszkaniowego w Kaliszu w okresie dwóch najbliższych lat.

Nowe tereny pod budownictwo indywidualne otrzyma także Kaliska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Będzie to spółdzielcze osiedle „Kubusia Puchatka”, a jego realizacja rozpocznie się w następnym półroczu.

Leszczyńskie

Jest groszek, nie ma puszek

Groszkowe żniwa w Leszczyńskim przekroczyły półmetek. Rozpoczęły się w tym roku wyjątkowo wcześnie — już w połowie czerwca. Do Zakładu Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudliszki” w Pudliszkach przywozi się codziennie kilkadziesiąt ton tego warzywa. Groszek sypie nieźle, choć jest go o prawie 30 procent mniej niż przewidywano. Zawiniła susza z przełomu maja i czerwca. Późniejsze opady deszczu nie na wiele już się zdały. Zbiory przebiegają bez większych zakłóceń. Maszyny psują się w normie, przelotne deszcze wprawdzie utrudniają pracę, ale jej nie uniemożliwiają. Nie brakuje paliwa — decyzją wojewody leszczyńskiego, rolnictwo ma priorytet w zaopatrzeniu.

Mimo mniejszych plonów, rolnicy obawiają się, czy będą w całości zagospodarowane. Brakuje bowiem puszek, a zainstalowanie w „Pudliszkach” importowane, wysokowydajne linie produkcyjne nie pozwalają na zastosowanie innych opako-

wań. Do końca czerwca jakoś to będzie. Groszek pakuje się również w puszkę o pojemności 3 i 5 kilogramów. Natomiast w lipcu grozi, na skutek wyczerpania się zapasów metalowych opakowań, zmniejszenie 1500 ton groszkowego surowca.

Puszkowy dylemat trzeba więc pilnie rozwiązać. Nie przy pomocy wyników wcześniejszych interwencji w ministerstwie. Zjednoczeniu, a nawet interpellacji poselskiej. Koniec czerwca za kilkadziesiąt godzin, a do dziś nie ma na przykład rozdzielnika na puszkę na trzeci kwartał. W tej sytuacji trudno cokolwiek planować. W „Pudliszkach” nie załamano rąk. Czynniki się starania, by ratować cenny surowiec. Około 500 ton groszku zamrozi się w chłodniach. Istnieją tylko obawy jak znieś on wielokilometrowy transport. Gorący okres dla ZPOW w Pudliszkach trwać będzie i po zakończeniu żniw groszkowych. Za dwa, trzy tygodnie rozpocznie się zbiory fasolki. (ar)

Konińskie

Papierosy na kartki

Wojewoda koniński podjął decyzję o wprowadzeniu z dniem 1 lipca kartkowego systemu sprzedaży papierosów. Przydział 200 sztuk miesięcznie, bez względu na gatunek, przysługiwać będzie osobom posiadającym kartki na cukier C-2.

Przewiduje się jednocześnie do starczanie do zakładów pracy toni luźnym, który dzielony będzie wśród załóg. W następstwie tej decyzji, oczekiwanej przez społeczeństwo, poprawi się m. in. sytuacja w zakładach. Ostatnio zdarzało się, że pracownicy gościli nami wystawiali pod kioskami w oczekiwaniu na dostawę papierosów.

Jednocześnie decyzja uniemożliwi zakup papierosów przez przyjezdnych, choćby wczasowców. (woj)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kozimierzowska 4 tel. 736 89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61 61.
PIŁA: Władysław Wąsok, ul. Okrzei 7a tel. 43-56.

Krytycznym okiem

Konieczność w kopertach?

O koperty trudno teraz w han-dlu, jak o wiele innych artykułów. Koperta, to wszakże nie artykuł pierwszej potrzeby, lecz jej brak może dotkliwie uprzykrzyć życie. Zwłaszcza, gdy czyjeś widzimisie jest przejawem biurokratycznego patrzenia na sprawę. Przekonują się o tym zakłady pracy w gminie Książ (Poznańskie), a przede wszystkim Spółdzielnia Kółek Rolniczych.

Z braku kopert mogła ona wprawdzie nakleić papier na jej zapisaną stronę lub rozklejać i przewracać na drugą. Lecz postanowiono skorzystać z prostszego i tańszego rozwiązania. Faktury za wykonane usługi chciano rozysłać rolnikom nie w kopertach, lecz pięte zszywaczem. Tylko jednak chciano, bo miejscowy Urząd Pocztowy nie wyraził na to zgody, twierdząc, że musi być w kopercie. (bop)

sport-sport-sport

Nowy rekord świata w skoku o tyczce

(PAP) Radziecki tyczkarz Władimir Poljakow ustanowił rekord świata w skoku o tyczce uzyskując na meczu lekkoatletycznym ZSRR — NRD w Tbilisi rezultat — 5,81. Poprzedni rekord, Francuza Thierry Vigneron, uzyskany 20 bm. w Macon był gorszy o 1 cm.

Porażka W. Fibaka w Wimbledonie

Startujący w wimbledonskim turnieju tenisowym Wojciech Fibak po zwycięstwie nad Australijczykiem Dretwitem 7:6, 6:1, 3:6, 3:6, 6:4 zakwalifikował się do czwartej rundy. Niestety tam spotkał na Connors, z którym przegrał 3:6, 2:6, 4:6 odpadając z turnieju.

Tegoroczny turniej pełen jest niespodzianek. Wyrazem tego jest choćby fakt, że wśród ówczesnych finalistów są tylko czterej z szesnastu rozstawionych tenisistów: Borg (nr 1), McEnroe (2), Connors (3) i McNamee (12). (o-leg)

Zwycięstwa zapaśników

(PAP) W międzynarodowych zawodach o „Grand Prix” Austrii w zapasach stylu wolnego dwa zwycięstwa odnieśli polscy zapaśnicy. W wadze 68 kg wygrał G. Grodzki, a w wadze 74 najlepszym okazał się G. Miszela.

Hokej na trawie

Udany rewanż mistrzów świata

Turniej Trzech Narodów w hokeju na trawie rozgrywany na boisku Warty w Poznaniu rozpoczął się od meczu Polska — Szkocja. Dwa zwycięstwa Polaków w Warszawie z aktualnymi mistrzami świata — Pakistanem (drugie w spotkaniu nieoficjalnym 2:1) sprawiły, że w naszej drużynie uciśnięto zdecydowanego faworyta pojedynku. Zapominając, że wszystkie dotychczasowe mecze Polska — Szkocja były bardzo wyrównane, a końcowe wyniki niskie. Tak też i było w miniony piątek.

Goście z Wysp Brytyjskich długo i dzielnie stawiali opór białoczerwonym, a nawet sami potrafili przeprowadzić kilka bardzo groźnych ataków, inicjowanych głównie przez internacjonalistę Chrisa Sutherlanda. Na dzień występującego w jedenastce zdobywcę klubowego Pucharu Europy — Kleina Zwitterland Hagi. Ostatecznie jednak mecz zakończył się nieklim zwycięstwem polskiej drużyny 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 42 min. Henryk Horwat. AZS AWF Katowice w zamieszaniu podbramkowym, które powstało po strzale w słupkę Zbigniewa Rachwałskiego. W naszym zespole mało widoczni byli napastnicy, również nieco słabiej niż w Warszawie zagrała obrona.

Na dobrze przygotowanym boisku mistrzowie świata z Pakistanu nie dali w sobotę żadnych szans Szkotom wygrywa-

jąc z nimi aż 4:0 (3:0). Bramki zdobyli Hasan Sardar w 7 i 34 min., oraz Manzoor Husain w 12 i 54 minucie. Zwycięzcy mieli przez cały mecz zdecydowaną przewagę.

Niestety tym razem nie doczekaliśmy się kolejnej niespodzianki. Mistrzowie świata z Pakistanu pokonali wczoraj zdecydowanie reprezentację Polski 5:1 (2:0), wygrywając, tym samym Turniej Trzech Narodów na boisku Warty. Drugie miejsce zajęła Polska — 2 pkt., a trzecie Szkocja — 0.

Słabsza postawa defensywy, najlepszej formacji w Warszawie przesądziła o wysokiej wczorajszej przegranej białoczerwonych. Goście przeprowadzali niemal non stop, skuteczne fałowe ataki. Bramki zdobyli: dla Pakistanu — najlepszy i najsukceszniejszy zawodnik turnieju (strzelił 4 gole) Manzoor Husain w 13 i 65 min., Kalimullah w 7 min. z karnego, S. Khan w 52 i S. Abbas w 57 min., a honorową dla Polski — Zbigniew Rachwałski z Pocztowca w 37 minucie.

Przed ostatnim meczem turnieju uczczono milczeniem pamięć ofiar Czerwca 1956, wśród nich 17-letniego hokeisty AZS-u Poznań — Zenona Kliche. Po zakończeniu imprezy przedstawiciele trzech ekip złożyli kwiaty pod pomnikiem „Jedność”. (ad)

Kręglarskie MP pod dyktando poznaniaków

Wczoraj w poznańskiej kręglarni Czarna Kula zakończyły się indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w kręglarstwie. Prawo startu w mistrzostwach przysługowało 53 zawodnikom i zawodniczkom. Zawody stały na dobrym poziomie i nie zabrakło w nich zaskakujących rozstrzygnięć. Najbardziej zacięty przebieg miała rywalizacja wśród kobiet. Do ostatniego rzutu sprawa tytułu mistrzowskiego była otwarta. Ostatecznie po nieudanym, zerowym rzucie L. Nadstogi z Czarnej Kuli ona i G. Kocan z Zielonego Toru Kędzierzyn uzyskały taką samą ilość punktów 782. O przyznaniu tytułu mistrzyni Polski ubiegłorocznej jego zdobywczyni — G. Kocan, zdecydowała większa ilość punktów zdobytych przez tę zawodniczkę w serii rzutów zbieranych. Tylko o jeden punkt ustąpiła tym dwóm Krzymińska

(Czarna Kula) zdobywając 781 pkt. Czwarci była G. Hellebrandt 746 pkt., piąta K. Borucka 731 pkt. (obie z Zielonego Toru Kędzierzyn). Szóste miejsce niespodziewanie zajęła I. Orwat (Lech) 725 pkt. najbardziej doświadczona i najstarsza z tej stawk.

Rozgrywki mężczyzn przebiegały pod dyktando kręglarzy poznaniaków z Czarnej Kuli. Oni też zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwy ciężył B. Bednarek 1643 pkt. i było to największą sensacją mistrzostw. Wicemistrzem Polski na rok 1991 został T. Riedrich 1635 pkt., trzecie miejsce wywalczył C. Kempendorf 1630 pkt. Na czwartym miejscu uplasował się A. Wypych (Piłca) Tomaszów Mazowiecki 1622 pkt., a na piątym znowu przedstawiciel Czarnej Kuli — B. Ratajczak 1617 pkt. Szósty był K. Kulbacki (Sparta Kraków) 1608 pkt. (leg)

Udany miłyng lekkoatletyczny

Ponad 350 zawodniczek i zawodników z 64 klubów uczestniczyło w zorganizowanym przez Olimpię z okazji MTP, ogólnopolskim miłyngu lekkoatletycznym, który odbył się w piątek.

Najlepsze rezultaty padły w rzucie młotem oraz w skoku o tyczce. W tej pierwszej konkurencji prym w kraju wiodą poznaniacy i oni też zajęli pięć czołowych miejsc. Najlepszym okazał się M. Tomaszewski (AZS) — 74,92 m, drugim był reprezentant kraju, olimpijczyk z Moskwy — I. Gola (Orkan) — 71,84 m, który o 78 cm wyprzedził mistrza Polski L. Wodarskiego (AZS). Miejsca 4 i 5 zajęli młodzi miotacze z Olimpi — Z. Kwaśny 69,50 i H. Królak 68,02 m.

Wiele emocji dostarczył konkurs

VIII OSM

w koszykówce dziewcząt

W sobotę rozpoczęły się w Poznaniu rozgrywki żeńskich zespołów koszykarskich w ramach finału VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Uczestniczą w nich m. in. dwie drużyny z Poznania (Lech i Olimpia) oraz jedna z Leszna (Zryw).

W pierwszych meczach Olimpia przegrała z MKS Lublin 58:56 (25:31), a Tęcza uległa Zrywowi Toruń 55:56 (22:24). Bezpośrednie spotkanie Olimpi i Tęczy zakończyło się zwycięstwem dziewcząt 77:48 (38:18). Olimpia zajmuje w tej grupie trzecie miejsce, a Tęcza czwarte.

W innej grupie występują młode koszykarki Lecha. Najpierw wygrały one ze Startem Gdańsk 71:55 (35:31), a wczoraj pokonały Włókniarza Białystok 76:66 (36:27) i prowadzą w swojej grupie. Zbliżają zakończone zostają eliminacje i do dalszych gier awansu i po dwie drużyny z każdej grupy. (leg)

Szybownicy ciągle czekają na pogodę

Szybownicy startujący w tegorocznych mistrzostwach Polski w Lesznie nadal mają kłopoty ze sprawnym przeprowadzeniem zawodów ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. One to spowodowały, że rozegrano do piero trzy konkurencje.

W klasie standard w klasyfikacji łącznej po trzech konkurencjach przewodzi stawce szybownicy W. Jaworski (Aeroklub Świdnicki) przed H. Tobołą (Piotrków) i M. Winnym (Leszno). W klasie otwartej na czele klasyfikacji znajduje się M. Późniak (Leszno), drugi jest P. Frackowiak (Poznań), a trzeci S. Stachurski (Stalowa Wola) (leg)

Sukcesy jeźdźców

(PAP) Bardzo dobrze spisują się polscy jeźdźcy na międzynarodowych zawodach WKW w belgijskiej miejscowości Kalmt-hout. Prowadzi Jan Lipczyński na koniu „Bastion” przed Mirosławem Ślusarczykiem — „Asesor” i Bolesławem Syszatyckim — „Len”. Czwarte miejsce zajmuje Brytyjczyk Jim Fox na „Finisterre two”.

Rekordy ciężarowców

(PAP) Trzy rekordy świata na mistrzostwach NRD ustanowił w wadze 67,5 kg Joachim Kunz uzyskując w rwaniu 150,5 kg, w podrzucie 196 kg i w dwuboju 346,5 kg.

Natomiast występujący w wadze od 100 kg Czechosłowak Ota Zaremba ustanowił na zawodach w Sturovie dwa rekordy świata — w rwaniu 187,5 kg i w dwuboju 415 kg.

WYNIKI-TABEL

Żużel

I LIGA

Włókniarz — Unia	38:52
Polonia — Apator	56:34
1. Stal	8 14:2 +138
2. Falubaz	6 10:2 +134
3. Unia	8 10:6 + 33
4. ROW Rybnik	8 8:8 + 59
5. Kolejarz	8 8:8 + 28
6. Wybrzeże	8 8:10 - 17
7. Apator	9 8:10 - 35
8. Start	8 6:10 -106
9. Włókniarz	7 4:8 - 85
10. Polonia	8 2:14 -151

Piłka nożna

III LIGA

GRUPA III

KTS Łąbądy — Miedź	1:0
--------------------	-----

Odra Wod. — AKS Niwka	2:0
Urania — Sparta	2:0
Zagłębie — Małapanew	2:1
Metal — Raków	3:2
Chrobry — Pafawag	0:0
Lechia — Jastrzębie	4:1
Górniki — Ostrovia	0:0

TABELA KOŃCOWA				
1. Urania	30	39	21	45-30
2. Raków	30	37:23		39-24
3. Zagłębie	30	36:24		53-37
4. Metal	30	36:24		39-37
5. Małapanew	30	33:27		40-36
6. Lechia	30	32:28		38-30
7. AKS Niwka	30	32:28		34-37
8. Odra	30	31:29		39-34
9. Pafawag	30	28:32		33-37
10. ŁTS Łąbądy	30	28:32		27-32
11. Górnik	30	27:33		31-31
12. Jastrzębie	30	27:33		28-32
13. Ostrovia	30	25:35		36-38
14. Sparta	30	24:36		27-42
15. Miedź	30	23:37		30-44